

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

W PRZEDEDNIU LIKWIDACJI PRZESILENIA

Po konferencji u p. Prezydenta nastąpiło odprężenie sytuacji
B. premier Bartel zupełnie wycofuje się z życia politycznego
Konferencja p. Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim w Gen. Insp. Sił Zbr.

Sprawozdawca parlamentarny „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczorajsze posiedzenie sejmowe, którego przebieg podajemy na str. 2-iej charakteryzowało znaczne odprężenie sytuacji politycznej.

Zarówno BBWR, jak i opozycja popierały nawzajem swe wnioski, co jest dodatnim rezultatem ostatniej konferencji wspólnej z P. Prezydentem.

Co do nominacji przyszłego rządu krzyżują się dwa zdania:

Optymiści wierzą w „trzynastkę”, która jest nader szczęśliwą liczbą dla osoby Marszałka Piłsudskiego.

B. premier Bartel wycofuje się z polityki

Warszawski korespondent „Hasła” donosi:

Głównym tematem ogólnego zainteresowania w Sejmie był powrót posła Kościalskiego (BB.) ze Lwowa, który bawił u b. premiera prof. Bartla. W kuluarach sejmowych krążyły pogłoski, że poseł Kościalski był obdarzony przez P. Prezydenta misją porozumienia się z prof. Bartlem co do objęcia przez niego teki premiera.

Prof. Bartel miał podobno oświadczyć, że stanowczo i nieodwołalnie wycofuje się z życia politycznego.

Przyjmowanie życzeń noworocznych na Zamku

Warszawski korespondent „Hasła” donosi: Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia, że P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1930 r. o godz. 12—ej na Zamku Królewskim.

Karty wstępu wydawać będzie Kancelaria Cywilna od dnia 27 do 30 grudnia r. b. od godz. 10—ej do 13—ej.

Zaginieni lotnicy

Londyn 18 grudnia.

Ministerstwo lotnictwa nie otrzymało dotąd żadnych nowych wiadomości o losie wyprawy lotniczej z Londynu do Capetownu w Afryce Południowej w skład której wchodzi dowódca eskadry Jenes Williams i porucznik pilot Jenkins, którzy odlecieli wczoraj o godz. 4—ej po poł. Ostatnią wiadomość otrzymano o ich przelocie w odległości 50 mil na północny zachód od brzegu Sardynji. (PAT)

Pomyślny przebieg obrad polsko-czeskich

Praga 18 grudnia.

Polsko — czechosłowackie narady, odbywające się w Olomuńcu, a dotyczące majątku b. gminy cieszyńskiej oraz uregulowania kwestji pogranicznych wzdłuż Dunajca i Prutu, mają przebieg pomyślny i jutro należy oczekiwać ich zakończenia. (PAT)

Jak wiadomo — w piątek upływa trzy-nasty dzień przesilenia.

Optymiści sądzą, że w dniu tym (a najdalej w sobotę) nastąpi mianowanie nowego rządu. W sobotę bowiem P. Prezydent wyjeżdża na święta do Spawy.

Pesymiści twierdzą, że nowy gabinet zostanie utworzony po świętach.

W dalszym ciągu są wymieniani jako kandydaci na premiera: plk. Prystor, min. Kwiatkowski i poseł polski w Moskwie Patek.

Narady p. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego

Warszawski korespondent „Hasła” donosi:

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała konferencja P. Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim, która się od-

była w dniu dzisiejszym.

P. Prezydent udał się do Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie bawił przeszło 2 godziny wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim.

Pochlebne głosy zagranicy o konferencji na Zamku

Warszawski korespondent „Hasła” donosi: Przedwczorajsza konferencja wspólna przywódców klubów sejmowych z P. Prezydentem wywarła zagranicą wielkie wrażenie i wywołała jak najpochlebniejsze komentarze. Odzwierciedlają to zdania prasy zagranicznej, które do Warszawy nadeszły.

Między innymi „Berliner Tageblatt” pisze, że dwie wybitne indywidualności na horyzoncie życia politycznego Polski: Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski pracują w nadzwyczajnej harmonii i że przedwczorajsza konferencja na Zamku zadała ostateczny cios opozycji.

Charakterystycznym jest, że osoba premiera nie wzbudza w kołach politycznych takiego zainteresowania, jakby się mogło wydawać, albowiem bez względu na osobę premiera przysiężny rząd zatrzyma swą główną linię wytyczną tj. reformy Konstytucji.

Nauka dla opozycji

Tematem rozmów posłów sejmowych na wczorajszym posiedzeniu była nauka, dana prezesem opozycji na przedwczorajszej konferencji na Zamku przez Pana Prezydenta.

Przybyli na Zamek z radami, deklaracjami i oświadczeniami.

Tuszem zimnej wody przypomniał im P. Prezydent, że najważniejszym zadaniem państwowym jest naprawa Konstytucji.

Ci sami przywódcy, którzy przed 3 miesiącami nie zgodzili się na konferencję z BB w sprawie zmiany ustroju konstytucyjnego — przedwczoraj składali na Zamku enuncjacje o „możliwości prac sejmowych nad rewizją Konstytucji”.

60 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH

podczas wybuchu gazów w kopalni
WSTRZĄSAJĄCE SCENY ROZPACZY
175 sierot, pozbawionych opieki

Londyn 18 grudnia.

Według doniesień z Nowego Jorku w miejscowości Mac Alester wydarzyła się wczoraj straszliwa katastrofa górnicza, którą należy zaliczyć do jednej z największych jakie notowano w historii górnictwa.

Na pierwszą wiadomość o wybuchu zaalarmowano kolumny ratunkowe wszystkich okolicznych kopalń. Niezwłocznie przystąpiono do prac ratunkowych, które były niezwykle utrudnione, gdyż z głębokiego na 1200 metrów szybu dobywały się ustawicznie gazy trujące. Z najwięks-

szem niebezpieczeństwem kolumny ratunkowe dotarły do wnętrza i natrafiły najpierw na grupę pięciu górników, dających jeszcze słabe oznaki życia.

W głębi chodnika przedstawili się ratującym straszny widok. Na ziemi leżało 11 ludzi ze zdartymi do krwi paznokciami. Widocznie, odurzeni gazami, za wszelką cenę chcieli uciec śmierci i gołymi palcami drapali skałę.

Wkrótce potem wydobyto resztę 45 górników, — wszystkich bez życia.

U wejścia na kopalnię rozgrywały się straszne sceny. Ojcowie, żony i dzieci tu-

mnie zebrali się pod bramami kopalni, błagając dyrekcję o wiadomości o losie ich bliskich.

Zarząd kopalni początkowo uspokajał i pocieszał zebranych, gdy jednak wyniesiono pierwsze zwłoki, powietrze przeszło okrzyk zgrozy, rozległ się szloch, rozdzierający serce. Kobiety i dzieci odchodząc od zmysłów biegały oszołomione pod bramą, głośno zawodząc. Kilkanaście kobiet popadło w obłęd.

Zwłoki umieszczono w wielkiej hali kopalnianej. Koło trumien stoją i klęczą rodziny zabitych, pogrążone w głuchej rozpacz.

Zmarłe ofiary swego zawodu pozostawiły 42 żony i 175 dzieci.

Przyczyną katastrofy było zapalenie się gazów lub pyłu węglowego.

Rewolucja komunistyczna we Frankfurcie nad Menem

Krwawe walki uliczne trwały całą noc

Berlin 18 grudnia.

Wczoraj wieczorem wybuchły w Frankfurcie nad Menem groźne rozruchy komunistyczne, które przeciągnęły się przez całą noc.

Po wiecu bezrobotnych ruszył zainicjowany przez komunistów pochód przez miasto, przyczem doszło do starć z policją, a w kilku wypadkach do prób plądrowania sklepów.

Zebrana przed ratuszem grupa bezrobotnych przypuściła szturm do ratusza. Przybyłą policję przywitano gradem kamieni, wyrwanych z bruku ulicznego. Gdy tłum padły strzały, policja również użyła broni. Demonstranci wycofali się

pod osłoną nocy, zabierając z sobą rannych.

U zbiegu ulic Fahrgasse i Braubach wywiązała się nowa walka z policją. Na wielkiej przestrzeni ulica pozbawiona jest zupełnie bruku, którego użyto do bombardowania policji. Również i tutaj musieli policjanci strzelać do tłumu na postrach.

Po północy rozruchy przybrały jeszcze groźniejsze rozmiary, mimo to policji udało się nad ranem opanować sytuację.

Liczby rannych dotychczas nie udało się ustalić, jest ona jednak bardzo wielka. Ranni są również po stronie policji. Policja aresztowała około 30 osób.

Otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6 stycznia

Londyn 18 grudnia.

Według otrzymanych tu wiadomości otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6 stycznia. 3 stycznia zwołane będzie zebranie rzeczoznawców prawnych. (PAT)

Votum zaufania dla rządu belgijskiego

Bruksela 18 grudnia.

Izba uchwaliła 100 głosami przeciwko 72 wnioskowi zaufania dla rządu. (PAT)

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU

miało przebieg zupełnie spokojny
zakłócony jedynie demagogicznym występowaniem posła komunistycznego
NASTĘPNE POSIEDZENIE ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ

Wrażenia ogólne

Zwołane na wczoraj przez p. marszałka Daszyńskiego, posiedzenie Sejmu dla załatwienia spraw „nie cierpiących zwłoki”, było dalszą fazą rozgrywki politycznej między rządem, a opozycją.

Tak, a nie inaczej należy zwołanie Sejmu interpretować.

Zwołanie nastąpiło wbrew przyjętym zwyczajom parlamentarnym i — wyraźny się otwarcie — wbrew dobrym zwyczajom.

Nie dziwi się koła sejmowe, współpracujące z rządem, p. marszałkowi Daszyńskiemu. Ubolewają jedynie, że da się on ponosić w dalszym ciągu roztrzęsionym nerwem buntując przeciw państwu urzędniczym i dopuszczając do pociągnięcia politycznych, które wywołała jedynie pozioma, bezsilna złość.

Charakterystyczną cechą posiedzenia było, że na ławach rządu nie mogło być nikogo, kto by go reprezentował. Jest to pierwszy wypadek w historii Sejmu polskiego.

Przebieg posiedzenia był naogół spokojny. Jedynie debiut oratorski nowego posła komunistycznego Żarskiego był jaskrawo wulgarny i prowokujący. Do tego jednak już Sejm polski dawno panowie komuniści przyzwyczaili.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zostało posiedzenie przez marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego, zamknięte, zaś następne wyznaczone na sobotę godz. 11 przed południem.

Wedle zdania jego, wyrażonego wobec grupy posłów, Komisja skarbową załatwi do tego czasu ustawę o podatku od nieruchomości.

Przebieg obrad

Na wstępie marszałek zawiadomił, że otrzymał pismo od prezesa Rady Ministrów z zawiadomieniem o zwolnieniu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej ministrów z piastowanych urzędów.

Sądy powszechne

Z kolei marszałek oświadczył, że Sejm w dniu 4-go marca uchwalił nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten 9-go marca r. b. został doręczony Senatowi, który miał prawo w ciągu 30 dni podnieść przeciwko niemu zarzuty. Ponieważ do dnia dzisiejszego zawiadomienie o zapowiedzi zmian w projekcie noweli nie nadeszło, przeto marszałek Sejmu, na podstawie art. 35-go konstytucji i art. 24-go regulaminu, postanowił nowelę w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, przestać p. prezesowi Rady Ministrów w celu ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”, a jednocześnie zawiadomił o tem marszałka Senatu.

Podatek od nieruchomości

Następnie Izba w pierwszym czytaniu odesłała bez dyskusji do komisji skarbowej projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie wymiaru

i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Wybryki posła komunistycznego

Po załatwieniu tego punktu porządku dziennego, Izba przystąpiła do wniosków w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.

Głos zabrał pos. Żarski (komunista), który zaczął dowodzić, że proponowane zmiany kierowane są, tak jak i cały system obecny, przeciw przedstawicielom rewolucji. W toku tego przemówienia marszałek musiał kilkakrotnie przywoływać mówcę do porządku, wreszcie odebrał mu głos.

Ponieważ w czasie przemówienia pos. Żarskiego pos. Wawrzynowski (BBWR.) kilkakrotnie przerywał mówcy, zwracając uwagę, że przedstawiciel obcego państwa nie ma prawa przemawiać w parlamencie polskim, marszałek przywołał również do porządku i tego posła.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, przeto wnioski zostały odesłane do komisji regulaminowej.

Sprawa zajęć w Sejmie

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do nagłośni wniosku klubu BBWR. o wybrze specjalnej komisji dla zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października 1929 r.

Oświadczenie klubu B.B.W.R.

Pos. Podoski w imieniu klubu BBWR. złożył następujące oświadczenie: Zajęcia, które miały miejsce w Sejmie 31 października r. b., wymagają wszechstronnego wy-

świetlenia. Fakt przybycia do przedsiönka sejmowego, dostępnego zresztą dla wszystkich grup, oficerów Wojsk Polskich, celem złożenia hołdu swemu wodzowi, fakt zgoda naturalny, gdy się zważy, że wodzem tym jest Marszałek Piłsudski, został wyzyskany przez p. przewodniczącego Izby dla manifestacyjnego nieotwarcia posiedzenia Sejmu. Enuncjacje p. marszałka Sejmu, ogłoszone w prasie, pismo z jego podpisem, rozdane posłom, starają się ująć sprawę zajęcia tego w sposób zupełnie jednostronny. Jeżeli nie zgoda stronnicy. Spo-

łeczeństwo polskie ma prawo domagać się, żeby prawda o tych zajęciach stała się dostępną każdemu obywatelowi tak, aby wszyscy mogli o nich wydać sąd. Dlatego klub BBWR. zgłosił wniosek o wyłonienie komisji sejmowej, złożonej z przedstawicieli wszystkich klubów, według ich liczebności, dla zbadania tych zajęć. Klub BBWR. domaga się, aby Izba potraktowała ten wniosek jako nagły i przystąpiła niezwłocznie do uchwalenia wniosku i wyboru komisji.

Dyskusja

Posel Pragier (PPS.) wypowiada się nie przeciwko wnioskowi, lecz przeciwko brzmieniu, jaki mu nadano, zaznaczając, iż ujawnienie sprawców i wszystkich okoliczności zdarzeń, które mają być przedmiotem badania komisji, leży w interesie publicznym.

Mówca proponuje odesłanie wniosku do komisji regulaminowej dla określenia kompetencji specjalnej komisji, jaka ma być powołana.

Nagłośni wniosku BBWR. uchwalono znaczną większością, przyczem Izba postanowiła odesłać wniosek do komisji regula-

minowej. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Nagłe wnioski

Wśród zgłoszonych wniosków był także wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie rewizji artykułu 25 Konstytucji. Wniosek ten zmierza do tego, aby na wypadek odroczenia sesji budżetowej terminy, w których ciała ustawodawcze mają załatwić budżet, były odpowiednio przedłużone.

Prócz tego zgłoszony został wniosek klubów PPS., Wyzwolenie, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, NPR. i Ch. D. z projektem ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędniczej. Wniosek ten odesłano do komisji prawnej.

Zapytanie p. Wawrzynowskiego

Posel Wawrzynowski (BBWR.), zabierając głos, zapytuje czy słusznie przywołano go do porządku w czasie przemówienia komunisty Żarskiego. Mówca protestował przeciwko wystąpieniom posła komunistycznego, uważając, że lojalność regulaminowa musi ustać wówczas, gdy posel łamie przysięgę, złożoną parlamentowi i Rzeczypospolitej.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że przywołał posła Wawrzynowskiego do porządku za hałasowanie i przeszkadzanie.

Posel Wawrzynowski tego prawa marszałkowi nie kwestionuje, sięga natomiast do poprzedniego posiedzenia i przypomina zajęcia, z czerwonym sztandarem, które wówczas miały miejsce, zapominając o tem, że wówczas marszałek wykluczył paru posłów na 2 posiedzenia. Do tych kilku panów, zauważa marszałek, można stosować pobłażliwiej nawet punkty regulaminu, bo Państwo Polskie nie zachwieje się od tego sztandaru.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na sobotę o godz. 11-ej przedpołudniem. Na porządku dziennym: sprawozdania komisji ze spraw dziś im przekazanych

Pół metra śniegu w Tatrach

W Łodzi lekkie przymrozki, w górach 18 stopni mrozu

Wielki wyż barometryczny objął w swe posiadanie zachodni Atlantyk wraz z Hiszpanją, Anglią i Francją. Polska znalazła się na jego skraju. Stąd dość duże „przetarcie się” nieba, oraz obniżenie temperatury. Wilgotne i dość chłodne zachodnio — północne wiatry spowodowały opady śnieżne.

Rankiem w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Kielcach było 2 st. mrozu, we Lwowie — 6, w Wilnie i Białymstoku — 1, w Poznaniu — 3. Najcieplej było na Pomorzu (Gdynia 0).

W Zakopanem było — 7, na Hali Gąsienicowej — 12 (w nocy — 18), w Morskim Oku — 11.

Padający przez 2 dni dość obfity śnieg nasypał grubą warstwę. W Zakopanem leży 29 cm. śniegu.

Na Hali Gąsienicowej pokrywa śnieżna wzrosła do 52 cm., w Morskim Oku leży 37 cm. śniegu.

Ponieważ fala zimna przyszła od zachodu, z nad Atlantyku silnych mrozów spodziewać się nie należy. Najwyżej będzie po kilka stopni w nocy. W dzień ocieplenie, wskutek działania słońca. Dziś w nocy było chłodniej niż wczoraj.

Dopiero wyż, który przyjdzie od wschodu przyniesie kilkunastostopniowy mróz. Narazie nam to nie grozi.

Zabiegi Niemiec o pożyczkę natrafiają w Ameryce na trudności

Berlin 18 grudnia. Korespondent nowojorski „Börsen Courier” depeszuje o swej rozmowie z wybitnym finansistą amerykańskim na temat trudności kasowych Rzeszy. Według zapamiętywań owego finansisty pożyczka zagraniczna jeszcze bardziej powiększyłaby kłopoty Niemiec, zresztą amerykańska grupa finansistów, z którą rząd niemiecki prowadzi rokowania uzależnia

udzielenie pożyczki od zgody ze strony banku Rzeszy, która w dalszym ciągu jest niepewna ze względu na zastrzeżenia dra Schachta.

Finansista wyraził wkońcu zdziwienie, że w Niemczech daje się odczuć brak kapitału. Jeśli tak jest — oświadczył on — to jest to skutkiem błędnej polityki kapitału. (PAT)

Spory w parlamencie angielskim przy omawianiu metody rokowań z Sowietami

LONDYN, 18.XII. W czasie dzisiejszej debaty w izbie gmin nad wnioskiem konserwatystów, potępiającym metody rokowań z Sowietami konserwatysta Allen motywował wniosek dodatkowy, zarzucający rządowi, że przez uznanie granic ZSRR ignoruje fakt okupacji Gruzji przez armię sowiecką.

Prezylujący obradom speaker izby u-

chylił wniosek jako nieformalny, wykraczający poza ramy wniosku co do metod rokowań z Sowietami i wymagający odrębnych debat jako specjalne zagadnienie.

Deputowany Allen zapowiedział wobec tego zgłoszenie w innym czasie specjalnego wniosku. Wystąpienie Allena wywarło duże wrażenie zaś w kołach Labour Party za-kłopotanie. (PAT)

Aeroplan bez motoru

Niezwykły wynalazek rzemieślnika

P. Kazimierz Rolka, absolwent szkoły rzemieślniczej w Wilnie, dokonał wynalazku, który może się okazać bardzo poważnym krokiem w rozwoju lotnictwa.

P. Rolka skonstruował aeroplan, zdolny do poruszania się bez motoru spalinywego, nawet pod wiatr.

Wynalazkiem p. Rolki zajmą się prawdopodobnie odpowiednie sfery wydając o nim swoją opinię.

Nominacja p. Władysława Nowosielskiego

Warszawa 18 grudnia.

Pan minister komunikacji mianował naczelnikiem wydziału osobowego w biurze personalnem p. Władysława Nowosielskiego, inspektora głównej inspekcji komunikacyjnej. (PAT)

Parlamentarzyści francuscy w Berlinie

Berlin 18 grudnia.

W dniu 19-go grudnia r. b. przybędzie z Francji do Berlina grupa katolickich parlamentarzystów, dziennikarzy oraz profesorów w liczbie około 35 osób celem odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami niemieckiego stronnictwa centrowego.

W obradach, które potrwać dwa dni poruszone będą najważniejsze sprawy dotyczące stosunków między Francją a Niemcami. (PAT)

Londyn 18 grudnia.

Woda Tamizy opada szybko. Maksymalny przybór w obrębie Wielkiego Londynu minął już, nie wyrządzając nigdzie szkód. (PAT)



GÓRNOŚLĄSKI TRIUMF

Górny Śląsk jest umiłowaniem, dziełem Polski. Przynależność jego narodowa nie podlega dyskusji, choć kryją się w nim naleciałości długotrwałego panowania niemieckiego. Zanikają one jednak z roku na rok, z dnia na dzień.

Nadejdzie kiedyś chwila, gdy Górny Śląsk stanie się nawskroś tak arcy-polskim, jak był przed wiekami.

Nad tem pracuje usilnie polski rozum stanu, pracuje cała ludność Górnego Śląska.

Przeprowadzone ostatnio wybory do rad miejskich i gminnych w przeciwieństwie do wyborów w innych częściach państwa miały charakter raczej polityczny, niż społeczny.

Stągały przeciw sobie dwa obozy nie-nawistne, przegrodzone murami przelanej w tysiącletniej walce krwi. Uświadomiony narodowo, rozumny żywioł polski i strzępy niegdyś panującego obozu niemieckiego.

Wyniki wyborów — to triumf polskości. Nie ten wprawdzie ostateczny, wielki triumf, który niechybnie zostanie otrąbiony po latach, lecz rzetelne, nie ulegające wątpliwości, zasłużone zwycięstwo.

Siły polskie na Górnym Śląsku rosną i potężnieją, niemieczyzna kurczy się, cofa, zanika.

Wbrew przepowiedniom niemieckim, wbrew ich tendencyjnym paszywiłom, rozpowszechnianym w zagranicznej prasie i specjalnych broszurach agitacyjnych dają sobie Polacy z Górnym Śląskiem radę, wiodą bez zarzutu i rosną w siły.

Wybory górnośląskie stwierdziły prze-żającą słabość Niemców zwłaszcza w gminach wiejskich, gdzie ilość mandatów polskich wynosi 92 procent.

Cyfra zaś 80 procent głosów polskich na całym Śląsku musi wzbudzić szacunek dla twardego w walkach z niemieczyzną zahartowanego ludu śląskiego.

Dalszy powód szczerej radości — to gwałtowny zanik stanu posiadania socjalistów i komunistów. Świadczy on o zdrowiu moralnem robotnika górnośląskiego.

Złoty i fantasmagorje marxowskie już nie są lepiem dla dusz warstw pracujących, a obietniczki raju na ziemi wywołują ironiczne wzruszenie ramion.

Zgrzytem w tej narodowej radości jest zachowanie się Korfiantego, jego agitatorów i płatnej sufo prasy.

Wyczyny demagogiczne tego pseudo-patrioty i porośniętego w pierze kosztem robotnika barłdiera śląskiego, jego demoralizująca agitacja i walenie pięścią wkoło dosięgły takiego stopnia, że budziły

u wszystkich partyj oburzenie. I jedynie tej demagogicznej agitacji zawdzięczają socjaliści, że otrzymywali, głosy od wielu zde-zorientowanych zupełnie wyborców.

To łowienie ryb w zamąconej sztucznie wodzie zemści się na p. Korfiantym, jak się wiele nieetycznych ekstrawagacji z jego pełnej cieniów przeszłości już zemściło.

Oprócz zwycięstwa politycznego i społecznego wyborów oczywiście jest dziełko pracy ostatnich lat również zwycię-

stwo kulturalne. Szkoła i przyrwył mas wartościowej inteligencji polskiej zdziałały tu cuda. Kultura polska bije bezapelacyjnie kulturę niemiecką.

Zwycięstwo polskie usiłują Niemcy zbagatelizować i pocieszyć zasmuconych rodaków tem, że w wyborach ostatnich nie-dopisali wahający się i niepewni, a zo-stali żywioły twarde i superpatriotyczne. A dalej tem, że odpadli również Polacy, przy poprzednich wyborach trzymający

z Niemcami.

Lecz i to uświadomienie jednostek nie-pewnych należy zapisać na nasze wyłącz-ne dobro.

Niemcy wiedzą, że nastąpi dla nich czasy redukcji stanu bezprawnego posia-dania, lecz robią „gute Miene zum bösen Spiel”. A redukcja ta będzie szła coraz da-lej, aż wreszcie nastąpi siła suchego faktu zupełna likwidacja uroszczeń do odwiecznej ziemi polskiej.

Adam Wileki

Przegląd prasy

Opozycja młóci dalej wymłóconą słomę

Z PRZEGŁĄDU PRASY.

Opozycja nastawia ucho, czekając na zbawcze słowo P. Prezydenta. Czekający nudzi się. Więc odgrzewa stare, przydy-mione potrawy, wzdycha, powtarza się jęczy, biada, burzy się, moralizuje i sta-je się nudną, jak artykuły polityczne „Kurjera Warszawskiego”.

ROMANTYCZNA WIZJA

„RZECZYPOSPOLITEJ”.

„Rzeczpospolita”, stanąwszy na wyso-

kich szczudłach natchnienia, w ten spo-sób przeżuwa wewnętrzną gorycz:

Nazwano nas narodem romantyków, przez długi czas wśród narodów odgrywa-limy tę rolę, szukając ideału tam, gdzie życie realne mówiło twardymi konieczno-ściami, no ale był to okres, gdyśmy nie mieli twardego gruntu pod sobą — wła-snego państwa.

Dziś romantykem wolno być, wolno snuć marzenia o tem najlepszym i o tem niedoścignionem, ale należy dać w życiu realnem przewagę koniecznościom real-nym inaczej marzenia nasze coraz dalej

Jugosławia i Polska Rozmowa z posłem Lazarewiczem

Dziś 17 b. m., jako w dzień urodzin króla Aleksandra I, obchodzi Jugosła-wja swe święto narodowe. Ze względu na rozwijające się coraz pomyślniej na-sze stosunki z tym bratnim narodem słowiańskim, zwróciliśmy się do posła jugosłowiańskiego w Warszawie, mini-stra dr. Branko Lazarewicza, z prośbą o wypowiedzenie się na temat święta i rozwoju tych stosunków.

— Dzień urodzin naszego króla — zaczął na wstępie min. Lazarewicz — jest hołdem, który cały naród składa swemu królowi, cieszącemu się powsze-chną miłością w narodzie. Zaskarbił on ją sobie zwłaszcza w czasie wojny, gdy znosił narówni z prostymi żołnierzami wszystkie trudy wojenne, udzięki od-wrotu i niepewności. Nie upadał jednak na duchu, przeciwnie, podtrzymywał zastępy żołnierskie i cały naród swą niezachwianą wiarą w zwycięstwo.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, król nasz z zaparciem się siebie pracował nad odbudową polityczną i gospo-darczą trójjedynego królestwa ku chwa-le swego narodu. Rad jestem niewy-mownie, że dzień jego urodzin znajdzie oddźwięk również i w sercach naszych polskich przyjaciół.

Mamy ich niemało, wynikiem zaś coraz bardziej zacieśniającej się przy-jaźni polsko-jugosłowiańskiej są dwa to-warzystwa w Warszawie i w Belgradzie, pracujące coraz intensywniej nad zbliże-niem naszych narodów i pogłębieniem przyjaźni. Przed kilkoma miesiącami zo-stała założona w Warszawie Polsko-Ju-gosłowiańska Izba Handlowa. Z dnia na dzień oczekujemy wiadomości o otwarciu takiej samej Izby w Belgradzie. Co do traktatu handlowego, to obie delegacje przed kilkoma miesiącami rozpoczęły rokowania w tej mierze w Belgradzie.

Wkrótce rokowania te będą wznowione w Warszawie. Dowodem ożywienia na-szych stosunków handlowych jest fakt, że w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. Polska przywoziła do nas towarów za 133 milj. dinarów, zajmując tem sa-mem dziesiąte miejsce wśród 70 kra-jów, wwożących swe towary do Jugo-sławii. Natomiast Jugosławia wwoziła do Polski w tym samym okresie towa-rów z 474 milj. dinarów.

Również na polu kulturalnem stosun-ki nasze ożywiają się. Niedawno prze-tumaczono na nasz język „Chłopów” Reymonta, oraz szereg innych utworów polskich. Znany muzyk polski, L. Ro-gowski, przebywa stale u nas w Dubro-wniku i obecnie właśnie pracuje nad wielką kompozycją, osnutą na legendzie o naszym bohaterze narodowym, Kral-jewiczu Marko. W Warszawie zaś wy-stawiono niedawno jugosłowiański balet Baranowicza p. t. „Serduszko” w Te-atrze Wielkim. Obecnie odbywa tournée po Polsce wybitny nasz skrzypek, Zlatko Balokowicz, ciesząc się wielkiem powodzeniem.

Wielu dziennikarzy jugosłowiań-skich zwiedziło w r. b. Polskę i naod-wrót: polskich — Jugosławję, dzięki cze-mu ukazał się w czasopiśmie polskich i jugosłowiańskich szereg koresponden-cyj, które przyczyniły się w dużym sto-pniu do pogłębienia wiadomości o obu krajach. Z okazji Wystawy Poznań-skiej zwiedziło Polskę wielu wyższych jugosłowiańskich urzędników państwo-wych Polacy zaś w r. b. szczególnie licznie spędzali wakacje na naszej „Ri-wjerze”.

Muszę więc stwierdzić z radością, że wspólny bilans naszych wzajemnych sto-sunków za rok bieżący był bardzo czyn-ny i zadawalający.

odchodzą w nieprzenikloną dal i coraz więcej z rąk wysuwają się nasze najlepsze atuty.

Więc niby twarda konieczność życia realnego domaga się posadzenia na sto-lcu premierowskim p. Rybarskiego lub Strońskiego? Piękny realizm!

Wolimy być dalej narodem romanti-ków, niż stwarzać bagno przedmajowe.

ENDECKA OBRONĄ PRAWA.

Nie mogąc wyłuskać owoców zwycię-stwa z przesilenia i wyzyskać dla swych celów matematycznej większości opozy-cji sejmowej staje „Gazeta warszawska” już w dziesiątym z rzędu artykule twar-dzo w obronie prawa:

Praca nad nowym prawem konstytu-cyjnym może wydać dodatnie i trwałe o-woce tylko wtedy, gdy wszyscy, a zwia-szcza wykonawcy prawa, dowiodą czyn-nością, że prawo wogóle ma i będzie miało posłuch w państwie. Warunkowe poszan-owanie prawa, czynienie w niem jakiegokolwiek wyjątków, nie przeciwdziałanie wyrażonemu tego prawa naruszeniu i na-cieżażeń jest nie tylko bezprawiem, ale najgorszym środkiem wychowawczym w stosunku do tego, do czego się szczerze czy nieszczerze dąży.

Rząd p. Świątalskiego nie przestrzegał tych zasadniczych obowiązków i dlatego musiał ustąpić. Rząd, który po nim przy-jdzie, winien w interesie narodu i państwa razem z Sejmem przystąpić zarówno do załatwienia spraw dzisiejszych, jak i do rewizji Konstytucji.

Chodzi politykowi endeckiemu oczywi-ście nie o reguły prawa, świętego dla ogó-łu. Prawo w znaczeniu Strońskiego to wszystko to, co miłe, wygodne i korzyst-ne dla obozu narodowego. Wykretna in-terpretacja prawna w umyśle profesor-kiem na zamówienie się znajdzie.

SPÓR PESYMISTY Z OPTYMISTĄ.

Ostatni „Il. Kurjer codzienny” umieszcza ciekawe rozważania na temat zniże-nia lotu w różnych dziedzinach życia współczesnej Polski i braku młodych sił twórczych. Broni współczesności optymista. Kończy jednak pesymista wywody nie beznadziejnie:

Nadzieja nasza w przyszłości. Jaka idzie o tę przyszłość nie jestem pesymistą. Pamiętam jeden z odczytów Piłsudskiego nacechowany niesłychaną goryczą i pamiętam także jego zakończenie. Mówił on: „Od rzeczywistości dnia dzisiejszego od-wracam oczy, patrząc miłośnie na jantle lub płowe główki dzieci — może one bę-dą inne”.

To, co powiedział Piłsudski, to nie u-cieczka od rzeczywistości — to patrzenie w dal.

A. W.—ski.

◆ SŁOŃCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

Iwan Mozzuchini i Lil Dagover
w najnowszej rewelacyjnej dramacie
miłosnym osnutym na tle rewolucji
francuskiej p. t.

„TAJNY KURJER”

Teror! Pożoga! Najpiękniejsza miłość
dwojga kochanków. Zemsta
namiętnej kobiety.

??? Następny program: ???

„GÓRA REZERWISCI”

Wkrótce: „SZALEŃCY”

poszatk w dni powszednie od godz. 5,7 i 9,
co buty o 3 niedziele i święta o 10. W niedzielę
na pięćdziesiąt sekund wszystkie miejsca po 40 groszy

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkie-
stry symfonicznej pod batutą
ROMUALDA ULATOWSKIEGO.

Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za opro-
centowaniem, terminowe i na
każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

833

RADIOŁA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 88.

Tel. 10-534 (w podwórzu).

Radjoaparaty i części. Ustawianie
anten, przeróbka aparatów.
Ładowanie akumulatorów.
Najtańsze źródło. Dogodne warunki.

PRZEDWIOŚNIE

Marja Malicka

Zbyszko Sawan

w kino—teatrze

„ERA”

HASŁO GOSPODARCZE

Jak się dzielą dochody różnych sfer i zawodów w Stanach Zjednoczonych

Stany Zjednoczone opływają w pieniądze. Dzisiaj liczą one — jeśli chodzi o miljonerów — pięć lub sześć razy tyle co w roku 1914. W roku 1914 tylko 75 osób posiadało dochody przewyższające 1 milion dolarów rocznie. W roku 1927 wykazy podatkowe wyliczają już 283 osoby posiadające 1 milion i więcej dochodu rocznego.

Ale jeśli wziąć 10,000 dolarów dochodu rocznego jako granicę minimalną tego, co się określa wyrazem „zamożność”, to można się przekonać, iż w roku 1927 istniało tylko 350,000 osób w Stanach, które posiadały taki dochód. Nie jest to cyfra imponująca jeśli się zważy, iż ogólna cyfra ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 115 milionów osób i przy tym więc stosunku procent osób posiadających 10,000 dolarów rocznego dochodu stanowi mniej niż 1/2% ogółu ludności. Te 1/2% dysponowało jednak 12% dochodu narodowego w roku 1927.

Rozpatrując kategorie dochodów ściślej, jeśli chodzi o r. 1927, widzimy, iż osób dysponujących dochodem rocznym od 10 do 25,000 dolarów, było 250,455, dochodem od 25, do 100,000 dolarów — 82,334, dochodem od 100,000 do 1 miliona dolarów — 10,784, powyżej 1 miliona dolarów — 283.

W stawkach dochodowych niższych znalazło miejsce 343,856 osób z dochodem powyżej 10,000 dolarów, 543,509 o-

sób — od 5,000 do 10,000 dol., 3,234,877 osób poniżej 5,000 dol.

W liczbie najbogatszych ludzi w Stanach znajdują się ci, którzy według wykazów podatkowych opłacają najwyższe stawki podatku dochodowego. W roku 1924 należeli do niej: John W. Rockefeller, jr. — 6,278,000 dol. podatku, Henry Ford — 2,609,000 dol. Edsel Ford — 2,158,000 dol., A. W. Mellon — (właściciel Standard Steel Car Corporation, które niedawno zawarło umowę z Towarzystwem Lilpop, Rau i Löwenstein) 1,883,000 dol., P. Whitney — 1,677,000, E. S. Harkness — 1,532,000, Mrs. R. B. Mellon — 1,181,000, H. E. Dodge — 1,062,000, F. W. Vanderbilt — 993,000 dol. —

Statystyk i ekonomista amerykański, Stuart Chase, obliczając majątek narodowy i dochodowy obywateli w Stanach Zjednoczonych, dochodzi do wniosku (na podstawie cyfr z r. 1925), iż 80% rodzin w Stanach posiada dochód roczny poniżej 2,000 dolarów. Należy przytem uwzględnić, iż minimum niezbędne dla egzystencji rodziny amerykańskiej, złożonej z 5 osób, a żyjącej w mieście wynosi w/g. obliczeń statystycznych sumę 1,920 dolarów rocznie.

Chase jest również zdania, iż dochody w Ameryce wzrastają szybciej niż kosz-

ty utrzymania, ale zaznacza on, że tendencja zwykła stopy życiowej (Standard of life) jest szybsza niż tendencja zwykła dochodów. Istotny dobrobyt spotyka się u robotników i pracowników wykwalifikowanych, zwłaszcza w przemyśle budowlanym. Natomiast wśród robotników niewykwalifikowanych w Stanach południowych np. przeciętny zarobek wynosi 650 dolarów, co już ledwo wystarcza na utrzymanie.

Gdy z kolei przejdziemy do kwalifikacji dochodów klasy średniej, Chase określa je następująco: pracownicy bankowi — 2,179 dol., urzędnicy państwowi — 1,585 dol., pracownicy handlowi — 1,315 dol., duchowieństwo 735 dol., nauczycielstwo — 870 do 1,575 dol. (wyższe uczelnie również), subjeckci handlowi — 520 dol. wyżsi urzędnicy handlowi — 1,800 dol., sędziowie — 2,100 dol. Są to cyfry przeciętne, roczne (rok 1927).

Z tych zestawień okazuje się, że wielu z pórów pracowników z klasy średniej zarabia mniej niż wykwalifikowani robotnicy. Okazuje się również, iż przytłaczająca większość (80%) Amerykanów zarabia niewiele co więcej ponad minimum (2,200 dol.) egzystencji.

W. P.

Spadek eksportu mięsa z Łotwy

Wedle sprawozdania państwowej kontroli eksportu mięsa, w ostatnich latach, a zwłaszcza w roku bieżącym eksport mięsa i jego przetworów z Łotwy uległ z powodu niepomyślnego położenia rolnictwa łotewskiego znacznej redukcji.

Wedle wspomnianej statystyki eksport mięsa z Łotwy w pierwszych 6-ciu miesiącach trzech ostatnich lat wynosił: w roku 1927 — 2,341,300 kg. w roku 1928 — 759,399 kg., w roku 1929 — 521,241 kg.

Z powyższych cyfr wynika, że spadek eksportu jest gwałtowny i że cyfra wywozu mięsa w okresie pierwszych sześciu miesięcy r. b. nie dosięga nawet przeciętnej ilości jednego miesiąca w roku 1927.

Najgłówniejszym artykułem wywozu mięsa z Łotwy są bekony, eksportowane prawie wyłącznie do Anglii, na drugim miejscu stoi eksport szynki do Niemiec. Eksport wspomnianych artykułów ustatkował się zupełnie, a poważna ilość łotewskich rzeźni eksportowych była zmuszona zamknąć na dłuższy czas warsztaty swej produkcji.

Giełda zbożowa

Zyto 24,00 — 24,25; Pszenica 38,00 — 39,00, Owies jednolity 23,00 — 24,00; Jęczmień na kaszę 24,00 — 25,00; Jęczmień browarny 27,50 — 29,00; Mąka pszenna luksusowa 71,00 — 74,00; Mąka pszenna 0000 61,00 — 64,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 40,00 — 42,00; Otręby pszenne szale 20,00 — 21,00; Otręby pszenne średnie 17,00 — 18,00; Otręby żytnie 13,25 — 13,75; Kuchy lniane 42,00 — 43,00; Kuchy rzepakowe 33,00 — 34,00; Fasola biała 90,00 — 95,00; Groch jadalny 38,00 — 43,00.

W sprawie eksportu polskiej nierogaczyny do Austrii

Austria zamierza podnieść granicę wagi świń, od której zaczyna się zwolnienie od cła przywozowego. Od początku roku bieżącego, t. j. od wejścia w życie traktatu austriacko-jugosłowiańskiego obowiązującego dla świń poniżej 110 kg. żywej stawka konwencyjna 18 kor. złotych, natomiast sztuki powyżej 110 kg. są wolne od cła. Obecnie projektuje się zmianę cła w ten sposób, że stawka 18 zł. kor. będzie pobierana od żywej trzody w wadze do 125 — 130 kg., a dopiero sztuki, ważące ponad 125 — 130 kg., mają być od cła zwolnione.

Postanowienie takie godzi głównie w eksport polskiej trzody do Austrii. Albowiem wedle urzędowej statystyki austriackiej przywóz polskich świń ponad 110 kg. żywej wagi w całym roku 1928 wyniósł 64,000 sztuk, a w I-szym półroczu bieżącego roku przywóz świń tego typu z Polski wyniósł 62,000 sztuk, t. zn. że zwiększenie wynosi 100%. W roku 1928 na łączną ilość przywiezionych z Polski do Niemiec (612,000 sztuk) było 10,5% sztuk tuszczowych, a w I-szym półroczu r. b. na

łączną ilość 230,000 sztuk wywieźliśmy 27% świń tuszczowych, t. j. ponad 110 kg. wagi.

Gdyby weszły w życie wyżej wspomniane zmiany w austriackiej taryfie celnej, to nasza kalkulacja eksportowa znacznie się pogorszy, ponieważ posiadamy bardzo małą ilość świń o wadze 130 kg., natomiast poprawi się znacznie sytuacja Jugosławii i Węgier, które w ten sposób pozbędą się niewygodnego polskiego konkurenta dla trzody tuszczowej.

Fala upadłości na Węgrzech

Liczba upadłości na Węgrzech wzrosła jeszcze bardziej w listopadzie r. b. W ciągu 11-tu miesięcy r. b. zarejestrowano 1,748 upadłości w stosunku do 1,270 na ten sam czasokres w roku 1928. Ogólna suma pasywów upadłościowych wyniosła w r. b. 106 milj. pengo. Liczba upadłości wzrosła zatem o 48% w stosunku do roku 1928.

Obecna sytuacja gospodarcza Państwa Referat posła H. Bruna wygłoszony na II Kongresie Mieszczańskim

I.
Zdaniem moim, trzy są główne przyczyny, które wytworzyły obecną ciężką sytuację gospodarczą:

Pierwsza — to katastrofalny poziom cen artykułów rolnych. W kraju rolniczym, jakim przedewszystkiem jest Polska, gdy rolnictwo przechodzi kryzys, ogólny stan gospodarczy musi ulec pogorszeniu, zarówno bowiem przemysł nasz, jak i handel w ogromnej mierze zależą od położenia ludności rolniczej, jako głównego i największego w Polsce konsumenta.

Ciężki stan rolnictwa, pomimo ilościowo dobrych zbiorów był niewątpliwie wynikiem dotychczasowej fałszywej polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa. Wyrzeczam popelnianych błędów może być chociażby zachwianie się lub bardzo ciężki stan finansowy wszystkich syndykatów, spółek i towarzystw rolniczych, początki którego to zachwiania datują się z okresu rządów Grabskiego.

Drugą przyczyną obecnego położenia w rolnictwie są błędy popełnione w roku ubiegłym, gdyż chociaż założenie samo: zatrzymanie eksportu z Polski w okresie,

gdy zboże jest tanie, w celu niesprowadzania tegoż zboża z powrotem z zagranicy, gdy zboże jest drogie nie było nie logicznym, stało się ono jednak szkodziwem dla całego życia państwowego przedewszystkiem przez niesłuszne i sztuczne utrzymywanie cen zboża na niskim poziomie, jak również przez dawno na świecie całym nienotowaną koniunkturę, dzięki której w całej Europie ceny na przedmówku, okazały się niższe niż były po zbiorach.

Drugą przyczyną naszej ciężkiej sytuacji jest brak kapitału. Jest to najgłębsza i najcięższa choroba młodego organizmu gospodarczego Polski. Źródłem tej choroby należy szukać w zniszczeniu i wycieńczeniu wojnami i inflacjami, w braku kapitalizacji wewnętrznej oraz w niedostatecznym dopływie z wielu różnych powodów, przeważnie zupełnie od nas niezależnych, kapitałów zagranicznych.

Trzeciej przyczyny szukać należy w naszym ustawodawstwie skarbowym faktycznie niedopuszczającym, przedewszystkiem przez nadmierne w stosunku do naszej zamożności i źle zbudowane podatki

oraz świadczenia, do kapitalizacji dochodów.

Nie będę się rozwodzić nad sprawą konieczności zmiany naszego ustawodawstwa, gdyż sądzę, iż niema już w Polsce ludzi, którzyby w zasadzie za przychylne warunki do rozwoju kapitalizacji i wogóle za normalne warunki pracy uznać mogli stosunki, w których upośledza się faktycznie firmy prowadzące księgi handlowe, popiera się nadmierne podatki od niektórych tylko kategorii płatników, zwalniając jednocześnie od płacenia najdrobniejszego nawet podatku ogromną większość obywateli kraju, (stawia się w lepszych warunkach firmy zagraniczne, względnie w Gdańsku etablowane od krajowych), obciąża się przedsiębiorstwa krajowe i to znów tylko te solidne, zbyt wysokimi stawkami na rzecz świadczeń socjalnych, wynikających głównie stąd, iż nasze instytucje ubezpieczeń społecznych są za kosztownie i nieumiejętnie prowadzone, wreszcie bezkarnie pozwala się na to, aby niesumieinni dłużnicy na fikcyjnych plajtach robili interesy a równocześnie utrzymuje się w dalszym ciągu hańbiącą ustawę o lichwie wojennej, pozostawiając w ten sposób ogół kupiectwa i rzemieślników pod pręgierzem zarzutu nieuczciwości.

Wszystko to niewątpliwie wysoce ujemny wpływ wywiera na całe nasze ży-

cie gospodarcze, a przedewszystkiem na handel, który pod tym względem najwięcej ze wszystkich dziedzin gospodarczych jest upośledzonym i przez to stoi na najniższym poziomie zarówno organizacyjnym, jak i finansowym.

Handel, który na całym świecie stanowi o bogactwie danego narodu i odgrywa wielką rolę, jako czynnik finansujący i regulujący produkcję, a również i kontrolujący słuszne potrzeby konsumentów u nas prawie wyłącznie ze względu, o których mówiłem, zamiast iść naprzód, coraz bardziej słabnie.

Dotyczy to zwłaszcza handlu w najszerszym tego słowa znaczeniu t. j. zarówno handlu hurtowego i detalicznego, jak i handlu drobnego, jak wreszcie naszego rzemieślnictwa, które przecież z handlem niemal organicznie jest związane.

Winę za ten stan rzeczy ponosi polityka wszystkich dotychczasowych Rządów, kierująca faktycznie ostrze swych posunięć w dziedzinie polityki zarówno handlowej, skarbowej jak i kredytowej przeciwko kupiectwu, a także zakorzenione w opinii naszego społeczeństwa z gruntu fałszywe mniemanie, że handel jest czynnikiem szkodliwym, a przynajmniej nieprodukcyjnym więc jakby pasożytem dla organizmu państwowego.

(D. c. n.)

I-ny dwukinowy Kinetatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych

AL JOLSON

w rewelacyjnym arcydziele

**Spiewający
Blażen**

Ponadto znakomity tenor włoski

Benjamin Gigli

W słynnej operze Mascagniego

„Cavaleria Rusticana”

Początek seansów o godz. 5.45, 7.45

i 10 wieczorem

Kasa czynna od g. 12—2 i od 4 pp.

KINO-TEATR
UCIECHA

Limanowskiego 36
(dawn. Aleksandrowski).

Tylko 4 dni Tylko 4 dni!!

Od wtorka 17 do piątku 20 grudnia włącznie.

WIELKI PODWOJNY PROGRAM!

I-ty obraz

„Jackie u ludożerców”
(Mały Robinson Crusoe)

10 aktów nadzwyczajnych przygód małego rozbitek. W roli gl. genialny i nieporównany JACKIE COOGAN.

II-gi obraz

Która z pań chce być piękna i podziwiana niechaj zobaczy arcydzieło filmu p. t.

Piękność ciała kobiecego i jego pielęgnacja

Obraz wykonany pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu Wiedeńskiego, dr. J. Sadecka dr. Jana Bergera, i dr. Umlaufa.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

Następny program:

„JARMARK MIŁOŚCI”

Za trzy lata Zuidersee będzie oddzielone od Morza Północnego

Prace związane z osuszeniem odnogi morza holenderskiego „Zuidersee”, postąpiły już tak dalece naprzód, że za trzy lata będzie ono odłączone od Morza Północnego.

Ogólne koszty osuszenia wynoszą około 100 milionów guldénów holenderskich, t. j. o 7 milionów mniej, niż początkowo przewidywano.

Już w roku 1848 powstał w Holandii zamiar osuszenia zatoki morskiej „Zuidersee” zapomocą olbrzymich tam, wzniesionych od strony morza oraz całej sieci kanałów, które nie odbierając miastom portowym ich nadmorskiego położenia, wróciłyby dla rolnictwa ogromny obszar urodzajnych pól.

Pierwszy realny projekt przeprowadzenia tego olbrzymiego dzieła został opracowany w 1892 roku.

Zuidersee jest to wielka, 57 mil kw. zajmująca zatoka Morza Północnego między Holandją, zachodnią Fryzją i Oversee, sięgająca aż do Utrechtu i Geldri, do której wpada rzeka Yssel i kilka innych. Odnoga Zuidersee stanowiła niegdyś śródlądowe jezioro, połączone z morzem wąskim kanałem. W początkach XIII wieku morze przerwało wąski przesmyk lądu, odgraniczający to jezioro od reszty morza i utworzyło obszerną zatokę na zale-

nych nizinach. Wskutek tego zalewu powstało większe zagłębienie przy ujściu rzeki Amstel, dzięki czemu ówczesny Amsterdam, będący nędzną wioską rybacką, mając doskonałe warunki na port, w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu przemienił się w wielkie miasto portowe.

Mistrzowski trick złodziejski

Amerykanie są niesłychanie dumni ze swej przewagi nad innymi częściami świata i są przekonani, że kroczą na czele kultury światowej. Wszystko, co amerykańskie jest olbrzymie, imponujące, genialne. Nawet w zbrodniczych pomysłach wyprzedzają stary świat. Dlatego obecnie nie bez dumy opisują dzienniki amerykańskie, rzekomo „czysto amerykańską” sztuczkę złodziejską, dokonaną w ostatnich czasach w Filadelfji.

„Do pewnego sklepu jubilerskiego — czytamy w „Philadelphia Express” — przyszła elegancka dama i kazała sobie podać do wyboru kilka kolij perłowych. Po namyśle wybrała sznurek pereł warto ści 1.600 dolarów. Dama wyciągnęła z torebki dwa banknoty tysiąc dolarowe, ażeby uregulować rachunek. Ponieważ w ostatnich czasach pojawiło się sporo fałszywych not dolarowych w Filadelfji, jubiler chciał sprawdzić prawdziwość przedłożonych banknotów, przesłał je do zbadania do banku.

Naturalnie dama uczuła się tem mocno dotkniętą, wywiązała się żywa rozmowa, w trakcie której klientka zrezygnowała z kupna, a kupiec wszelkimi siłami usiłował ją zatrzymać, przepa-

Krwawy dramat małżeński

Żona fabrykanta zastrzeliła męża z zazdrości w dniu jej urodzin

Krwawy dramat małżeński rozegrał się w mieście Halle, gdzie 55-letni wybitny fabrykant tekstury Maks Grossmeyer padł ofiarą strasznie zazdrośnej swej żony. Małżonkowie zajmowali eleganckie

8-pokojowe mieszkanie i żyli w bardzo dobrych stosunkach majątkowych. Od dłuższego czasu współżycie małżeńskie znacznie się pogorszyło; często też dochodziło do sporów między oboma małżonkami. Grossmeyer, który był człowiekiem usposobienia wesołego, odwiedzał chętnie lokale i przesiadywał w nich do późnej nocy. W ostatnim czasie małżonka podejrzewała męża o utrzymywanie stosunku z pewną „dumą” z kabaretu. W czwartek wieczorem, w przedpołudnie, przed rozpoczęciem przedstawienia, do bardzo ostrej wymiany zdań między małżonkami.

W godzinach porannych mieszkańcy zbudzeni zostali dwukrotnymi wystrzałami z rewolweru. Natychmiast udano się do sypialni Grossmeyerów, gdzie znaleziono obu małżonków w łóżku, leżących w wielkiej kałuży krwi. Lekarz stwierdził tylko śmierć fabrykanta.

Pani Grossmeyer została ciężko ranną. Przez krótki czas zachowała ona przytomność i oświadczyła lekarzowi, że zastrzeliła męża śpiącego w łóżku. Następnie broń skierowała przeciw sobie. Po tem zeznaniu znowu straciła przytomność. Niema podobno nadziei utrzymania jej przy życiu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, i żona, która zastrzeliła męża, nie odzyskała przytomności, zmarła.

KINO TEATR
„SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Uroczysta premiera 803
Dziś zmiana programu 16 aktów
Najurodziwsza kobieta Włoch, uroczysta miss Italja

Carmen Boni
bohaterka filmu „Adjutant” w swej najnowszej i najlepszej kreacji, w wielkim filmie miłosnym

ROMANS
HRABIANKI L.
(Niezwyciężony trójkąt miłosny)
Ponadto 2 amerykańskie komedje
Ceny miejsc we wszystkie dni
30 i 50 gr.

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH!

W SZCZEGÓLNOŚCI PŁEĆ PIĘKNĄ

Od pewnego czasu grasuje w większych miastach, wytworzy i dystyngowany

Dzientelmen Włamywacz

który w wyrafinowany sposób uwodzi, okrada i szantażuje piękne i bogate panie. Bezcelność swą posunął tak daleko, że zapowiedział swój przyjazd do Łodzi. A więc bądźcie ostrożni! Dalsze dzieje tego „Króla Niebieskich Ptaków” i największego awanturnika opowie film święteczny.

Kina „Capitol”

Popierajcie wyroby krajowe!

PHILIP MACDONALD
ZEMSTA DETEKTYWA
(„THE WHITE CROW”)
autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.
Nr. 3

Lucas odłożył nóż i widelec.
— W tem coś jest — rzekł.
— Coś! — chrząknął z oburzeniem Hastings. — Nie coś, a wszystko! Sztuka Mordu — napisał Antoni Ruthven Gethryn. Niech pan go unika. Niech się pan z nim nie pokazuje.
— Wspomniałeś coś — rzekł Lucas, spoglądając na przyjaciela — o zamykaniu drzwi stajni. A coż my mamy, podług ciebie, robić?
— Nic ponadto, co robicie — odparł Gethryn. — Nie leży to w waszej mocy. Chciałem tylko wykazać, że wykrywane przez nas zbrodnie są zbrodniami niedanymi. Dowodzi tego sam fakt, że je wykrywacie.
Lucas wybuchnął śmiechem.
— Chociaż z tego nie wynika, że nam to zawsze łatwo przychodzi.
— Naturalna rzecz. Są partacze i partacze. Lepsi i gorsi. Ale to mego założenia nie zmienia. Udanymi zbrodniami są zbrodnie niewykryte. To, co wygląda na zbrodnię, wskazuje na fuzera i powinno być zamaskowane.
— Znać, żeś ogar. Sexton Blake! Holmes! Wiedzą, że bywają gorsze zagadki, niż sprawa Hooda.
— Zastanawiam się nad tem — odrzekł Antoni — że zbrodnie nie są, jak się wogóle głowili. To prze-

cież powinno było rzucić się w oczy.

— Ale się nie rzuciło — przerwał Lucas. — I nawet „Gethryn” dobrze się nabiedził nim wykrył prawdę.

— Zato nauczył się czegoś — zauważył uprzejmie detektyw. — Dajcie mi coś podobnego drugi raz, a załatwię się piorunem.

— Niema dwóch jednakowych wypadków — wygłosił sentencjonalnie komisarz-asystent.

— Antoni wyprostował się w krześle.

— Lucas! Lucas! Przecież ty nie.

Hastings przerwał mu taktownie i przerzucił szybko rozmowę na temat najnowszej sztuki teatralnej. Niebawem nie zostało na autorze suchej nitki. Wystarczyło im tego tematu do kawy. Przy koniakach przyszła kolej na nowości książkowe.

Ale Lucas nie dał za wygraną. Był uparty i nie lubił nikomu przyznawać racji. Rozstając się z Antonim koło pałacu św. Jakóba, wznowił atak.

— Pomimo wszystko — rzekł — bywają zbrodnie, o których się wie, a jednak nie można wykryć osoby winowajcy. Poczekaj tylko.

Antoni uśmiechnął się szeroko.
— Wiadome zbrodnie są wszystkie do wykrycia, mój kochany... Czy zostały wykryte, czy też nie. Jeżeli się co takiego zdarzy, jestem do usług.

Lucas popatrzył na niego chwilę.

— Trzymam za słowo — rzekł. — Ja ci nie dorównuję.

Z temi słowy uśmiechnął się, skinął głową i wszedł pod arkadę.

Część I
NA SCENIE

Śmierć Napoleona.

Upłynęło sześć monotonicznych dni. Antoni wydał instrukcję, żeby go tego ranka obudzono o dziesiątej.

ale został wyrwany ze snu już o ósmej piętnaście. Proszono go gwałtownie do telefonu. Jakiś pan Lucas.

Nie było rady. Wstał i podszedł do aparatu.

— Mówi Lucas — zabrzmiało w słuchawce. — Jesteś potrzebny. Naturalnie jeżeli chcesz. Przypomnij sobie naszą rozmowę?

— Niejedną — odparł Antoni. — Prosiłbym o ścisłość.

— Zostało popełnione morderstwo — odpowiedział telefon. — Pierwsza klasa. Sensacja.

— Wydajesz się poruszony — zauważył Antoni. — Kto padł ofiarą?

— Lines — Bower — objaśnił telefon.

Detektyw gwizdnął.

— Gdzie?

— W biurze!!!

— Coś nowego — rzekł Antoni. — Czy ja to dostanę?

— No, chyba — odrzucił telefon. — Przecież byśmy inaczej nie telefonowali.

— W jakim charakterze?

W aparacie zrobił się szum, z którego po chwili wyłoniły się wyraźne słowa.

— ... naturalnie nie oficjalnym. Amatorska pomoc. Jak chcesz. Szczerze mówiąc, bardzo byśmy ci byli wdzięczni. Mamy Boyda. Może to się okaże proste i łatwe, ale mi się jakoś nie zdaje... z tego, co widzianiem. Dziwne. Bardzo dziwne.

— Jestem na rozkazy! — rzekł Antoni. — Gdzie mam się stawić?

— Ja — odparł telefon — idę teraz wykopać się i zjeść śniadanie. Będę na miejscu o wpół do dziesiątej albo wcześniej. Główny oddział Brytyjsko-Międzynarodowej Wiktorji. Wielki, nowy, biały gmach.

(d. c. n.)

ZACHĘTA
ZGIERSKA 26
Arcydzieło kinematograficzne
w nowym opracowaniu
„NIBELUNGI”
POTEŻNY DRAMAT
W roli gł. PAWEŁ RICHTER, BERNARD GOETZKE i JAN SCHLETTOW.
WKROTCE:
„Hipek i Łopek się żenią”
Pierwszy w dni powszednie o g. 4 pp. — W soboty niedziela i święta o g. 7 w pol. — Ceny miejsc w dni powszednie: I 1.50, II 1.00, III 0.50, IV 0.25, V 0.10. W dni powszednie: I 1.50, II 1.00, III 0.50, IV 0.25, V 0.10. W dni powszednie: I 1.50, II 1.00, III 0.50, IV 0.25, V 0.10. W dni powszednie: I 1.50, II 1.00, III 0.50, IV 0.25, V 0.10.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

19

CZWARTEK

DZIS:

Darjusza

JUTRO:

Teofila

Ws. słońca g. 7 m. 41

Zachód „ g. 15 m. 26

Ws. księżyc g. 19 m. 16

Zachód „ g. 11 m. 13

Osobiste

W dniu wczorajszym wicewojewoda łódzki p. Różniecki, wyjechał do Warszawy, gdzie konferować będzie w Min. Spraw Wewn. (w)

Zmiana adresu

Wobec wykończenia własnego gniazda Wydz. Kan. i Wodoc. przy ul. Narutowicza 65, biura Wydziału przeniesione zostały z dniem 17 b. m. z dotychczasowego lokalu przy ul. Narutowicza 2 do nowych pomieszczeń. W dawnym lokalu Wydziału Kanalizacji ulokowany będzie prawdopodobnie Wydział Zdrowotności Publicznej, mieszczący się dotychczas, jak wiadomo, przy Placu Wolności Nr. 1.

Pancerze dla policji

Pełniąc swą ciężką służbę, odpowiedzialną i niebezpieczną, policjanci zbyt często muszą kłaść młode życie w obronę mienia współobywateli i w obronę ich bezpieczeństwa osobistego. Pragnąc zabezpieczyć policjantów przynajmniej w tych wszystkich wypadkach, gdzie zbrojny opór czy też atak na policję da się przewidzieć, Komendant Główny policji państwowej, po porozumieniu z Komendantami Wojewódzkimi polecił insp. Galle opracować projekt tarczy i pancerza ochronnego, odpowiadającego potrzebom służby policyjnej.

Model ten został przez specjalną komisję poddany odpowiednim próbom, które wykazały zupełną jego przydatność. Pancerze te chronią przedewszystkiem przed ranami powyżej kolan, a głównie zabezpieczają piersi i brzuch.

Głowa chroniona jest przez tarczę, w której znajduje się maleńki otwór, przez który można obserwować i celować.

Ta inowacja techniczna pozwoli policjantom śmiało wkraczać do „melin” bandytów. (w)

Ceny wódki nie ulegną zwwyżce

W związku z krążącymi pogłoskami, jakoby cena wódki luksusowej miała podrożeć o 1,70 na litrze, zwróciliśmy się do właściwych czynników, które poinformowały nas, że pogłoski te są nieuzasadnione, a powstały na tle wypuszczenia do handlu wódki w nowych butelkach.

Zł. 7 kosztowała 3/4 litrowa butelka wódki luksusowej mocy 45% i tej pojemności butelki dotychczas wyłącznie były w sprzedaży. Obecnie Państwowy Monopol Spirytusowy zamierza wypuścić do sprzedaży butelki o pojemności 1 litra. Cena takiej butelki wynosić będzie 9 zł. 40 gr. za litr wódki 45% i ściśle odpowiadać będzie cenie 7 zł. za 3/4 litra, a 8,70 zł. za litr kosztować będzie wódka luksusowa mocy 40%, której dotychczas również w sprzedaży nie było. (w)

Kurs dla inżynierów sanitarnych

Urząd Wojewódzki zawiadomił okólnikiem z dnia 13 b. m. Magistrat m. Łodzi, że czwarty kurs dokształcania sanitarnego dla inżynierów będzie uruchomiony w pierwszych miesiącach 1930 roku, w Państwowej Szkole Higieny. Kurs trwać będzie przynajmniej 4 tygodnie, a program jego, zbliżony do programu kursu poprzedniego, ulegnie rozszerzeniu.

Na kurs będą przyjmowani zasadniczo kandydaci, którzy wykazali się posiadaniem dyplomu inżyniera z wyższej szkoły krajowej lub zagranicznej. Kandydaci, nieposiadający takiego dyplomu, mogą być również słuchaczami kursu, jednak bez prawa przystąpienia do egzaminów.

Opiata za kurs wynosi 50 złotych od osoby. Słuchacze będą mogli w miarę możliwości korzystać z mieszkania w bursie przy ul. Puławskiej 91, należącej do Państwowej Szkoły Higieny.

Rok więzienia za zabójstwo ukochanej
Sensacyjna sprawa w Sądzie Okręgowym

Bardzo głośna w Łodzi w pierwszych dniach sierpnia była sprawa zamordowania w taksówce młodej kobiety przez 20-letniego Władysława Pietrzaka.

W wyniku oddanych do niej przez Pietrzaka strzałów kobieta owa zmarła w szpitalu, zabójca zaś jej ujęty przez policję stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Szczegóły tej niezwykle sensacyjnej

sprawy przedstawiają się następująco:

Syn portjera domu Nr. 93 przy ulicy Al. Kościuszki 20—letni Władysław Pietrzak poznał gdzieś przez znajomych młodą bardzo przystojną kobietę 23—letnią Stefanję Karpińską z zawodu manikurzystkę żyjącą z mężem w separacji.

Pietrzak zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia i przypuszczając że lekko zainteresowanie jakie mu okazywała

separatka jest odwzajemnieniem jego uczuć zaczął snuć plany poślubienia Karpińskiej.

Niedoświadczony młodzieniec nie wiedział że jest on dla doświadczonej już separatki przelotnym flirtikiem niczem zaś więcej.

W dniu 10 sierpnia r. b. Pietrzak poznał w jakiejś restauracji urzędnika Urzędu Akcyz i Monopoli w Łodzi Jana Kamińskiego.

Podczas rozmowy zeszli obaj na temat Karpińskiej przyczem Pietrzak wyznał Kamińskiemu że jedynym marzeniem jego jest ożenek z nią do którego będzie wszystkimi siłami dążył.

Kamiński ze swojej strony opowiedział Pietrzakowi że zna Karpińską już dość długo i uważa że będzie ona bardzo dobrą żoną.

Tego samego dnia jeszcze uszczęśliwiony rozmową z Kamińskim Pietrzak dowiedział się rzeczy znacznie gorszych a mianowicie że ukochana przez niego kobieta cieszy się w Łodzi nienajlepszą opinią i ma niejeden już grzeszek na sumieniu.

Początkowo Pietrzak nie wierzył tym opowiadaniom uważając je za oszczerstwo lecz robak niepewności i zazdrości zaczął go toczyć.

Tego dnia wieczorem Pietrzak śledząc Karpińską doszedł za nią aż do rogu Karola i Piotrkowskiej.

Tu na rogu stała taksówka, w której której siedział jakiś mężczyzna jak się potem okazało Jan Kamiński.

Karpińska wsiadła do taksówki i w tej chwili Kamiński rzucił szoferowi rozkaz „Do Rudy”.

Tego było już za wiele Pietrzakowi. Jak oszalały podskoczył do samochodu i wyrwawszy rewolwer oddał dwa strzały do Karpińskiej.

Rozległ się jęk ranionej i okrzyki wzdław.

W tym czasie kiedy Karpińską odwożono do szpitala Pietrzaka zakrwawiono kajdany. Stał on dalej na miejscu zbrodni niezdolny do oporu.

Po upływie kilku dni Karpińska skutkiem otrzymanych ran zmarła w szpitalu.

W dniu wczorajszym Pietrzak zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawę rozpatrywał Sąd pod przewodnictwem S. Kozłowskiego w asystencji s. o. Matkessa i Fajta. Oskarżał prokurator Kawczak, bronił mec. Piotr Kon.

Oskarżony zdradzający straszne zdenerwowanie i drżący na całym ciele przyznał się do zabójstwa Karpińskiej wyjaśniając iż czynu tego dokonał pod wpływem zazdrości i wściekłości za zdeptane uczucia.

Po wysłuchaniu oskarżenia prok. Kawczaka i świetnej obrony mec. Kona sąd skazał 20—letniego Władysława Pietrzaka na 1 rok więzienia po zastosowaniu wszelkiej okoliczności łagodzących przewidzianych kodeksem karnym.

Oskarżony przyjął wyrok ze łzami w oczach. (w)

Dodatkowe pociągi osobowe
na okres świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku

Jak się dowiadujemy z dyrekcji węzła kolejowego łódzkiego na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zostały uruchomione specjalne pociągi. A więc od dnia 22 grudnia r. b. do dnia 6 stycznia 1930 r. uruchomiony będzie pociąg pomiędzy stacją Łódź Kaliska a Ostrowem Wielkopolskim według następującego rozkładu:

Pociąg nr. 426—529 wyjazd z Łodzi godz. 10,15 przyjazd do Ostrowa 12,47. Pociąg 530—429 wyjazd z Ostrowa 17,21 przyjazd do Łodzi 19,54.

Od piątku dnia 20 grudnia r. b. do 2 stycznia 1930 r. za wyjątkiem dnia 25 grudnia r. b. codziennie kursować będzie pociąg osobowy Nr. 336. A z Łodzi Fabrycznej do Kozuszek.

Wyjazd tego pociągu o godzinie 21,40 przyjazd do Kozuszek 22,25.

Pociąg ten będzie miał połączenie z pociągami Nr. 3 zdążającym do Krynicy i Zakopanego.

Niezależnie od tego w razie potrzeby na wypadek zwiększonej frekwencji pasażerów z Warszawy wyruszy jeszcze jeden pociąg, lecz tylko przez Kutno do Torunia. Jak nas informują ruch pociągów osobowych w czasie świąt będzie normalny. Przerwa nastąpi tylko w ruchu towarowym. W wigilię Bożego Narodzenia i trwać będzie do dnia następnego do godziny 6-ej rano. (w)

JEDYNA WYPRZEDAŻ W ŁODZI

WINA i LIKIERY

Z RABATEM OD 10 DO 30%

TEODOR WAGNER
PIOTRKOWSKA NR. 101

Przed świętami

będą wypłacane zasiłki dla bezrobotnych

P. minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z p. ministrem skarbu polecił, aby w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia zasiłki ustawowe dla bezrobotnych za okres od 6 do 10 grudnia były wypłacone w jednym dniu tygodnia przedświątecznego i aby-

zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień r. b. były wypłacone również przed świętami Bożego Narodzenia, bez obowiązku wyczekiwania upływu miesięcznego terminu, przewidzianego w instrukcji o pomocy, doraźnej dla pracowników umysłowych.

Trup w pociągu

Samobójstwo z powodu kłopotów finansowych

W dniu wczorajszym w pociągu Nr. 19, biegnącym na trasie Warszawa—Częstochowa, pomiędzy stacją Rogów—Kozuski, konduktor kolejowy w czasie kontroli biletów znalazł w przedziale I-ej klasy trupa mężczyzny, bardzo elegancko ubranego z przestrzeloną głową, a obok na ławce leżał rewolwer.

Trupa usunięto z wagonu na stacji Kozuski. Według dotychczasowego dochodzenia ustalono, że zmarłym jest niejaki Miller Wincenty z zawodu kupiec, zamieszkały w Katowicach, który w ostatnim czasie był w kłopotach finansowych, co nasuwa przypuszczenie, że popełnił on samobójstwo. (w)

Wielka afera „koksowa”
w hucie szklanej „Hortensja”

Wielką sensację wywołało w Piotrkowie odkrycie obrzytniej afery „koksowej” w hucie szkła „Hortensja”, należącej do belgijskiego T—wa Akc. dawn. E. Haeblera. Sprawa przedstawia się następująco: w hucie tej od kilku lat zajęta była urzędniczka Frankowska Anastazja, która potrafiła zdołać zaufanie dyrekcji ciesząc się zupełnym jej uznaniem.

Robotnicy, nad którymi posiadała nieograniczoną władzę nazywali ją „dyktatorką”. W ostatnich czasach poczęły napływać do dyrekcji huty anonimowe listy z doniesieniami, iż Frankowska wysyła koks na miasto.

Początkowo anonimom tym nie dawano wiary, lecz gdy wykazy zużytego koku zaczęły wzrastać, a równocześnie zapasy maleć, dyrekcja zainteresowała się tą sprawą. Pewnego dnia rano zjawił się przed hutą

dyrektor, właśnie w momencie, kiedy odjeżdżały fary naładowane koksem w stronę miasta.

O nadużyciach tych zawiadomiono niezwłocznie wydział śledczy, który wszczął dochodzenie.

W czasie dochodzeń ustalono, że Frankowska w koksie wywoziła na miasto również wyroby szklane, kryształ, których w ten sposób wywoziła na łączną sumę około 40.000 złotych.

Frankowska pozostawała w zмовie z portjerem huty, którego również aresztowano.

Śledztwo w tej sprawie dotychczas nie zostało ukończone i prawdopodobnie przyniesie jeszcze wiele ciekawych szczegółów. (w)

TEATR ŚWIETLYNY
„CASINO”

Dziś i dni następnych
film humoru i niebywałych sytuacji
sensacyjnych, treści których są przygody sobowtóra złodziejski w filmie p. t.

jej pieprzyk...

W rolach głównych

Liljana Harvey
Willi FritschHarry Halm
Zigfrid Arno
Warwick Ward

Nad program:

Aktualności filmowe

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.

Handlarz żywym towarem

w roli opiekuna dwóch młodych dziewcząt

Przy ulicy Zawiszy 22 mieszkają już od dłuższego czasu dwie młode dziewczyny, które przed dwoma laty straciły matkę.

Są to 19-letnia i 21-letnia Ewa i Róża siostry Pinczewskie obie bardzo przystojne i zgrabne, cieszące się dużym powodzeniem wśród młodzieży męskiej.

Ojciec ich od dłuższego czasu mieszkał w Ameryce dokąd wyemigrował za zarobkiem.

Na wieść o śmierci żony Pinczewski zaczął robić starania by mógł jakoś córki swoje pozostawione bez opieki sprowadzić do siebie, wszystkie jednak jego usiłowania rozbijały się o poważną przeszkodę w postaci braku gotówki.

Ostatnio jednak udało się Pinczewskiemu kilka transakcji handlowych, które przyniosły mu dość pokaźne zyski.

Usczęśliwiony ojciec pierwsze pieniądze wysłał do Łodzi córkom swoim wraz z pozwoleniem na stały pobyt w Ameryce.

Radość córek była wielka kiedy otrzymały papiery i sporą garstkę dolarów od ojca. Zaczęły się gorączkowo przygotowywać do drogi, strania o wizę i t. d.

W międzyczasie zaszedł jednak wypadek, który pokrzyżował im plany. Oto młode dziewczyny, które znalazły się po raz pierwszy w posiadaniu znaczniejszej kwoty pieniężnej rzuciły pieniędzmi na lewo i prawo aż dnia pewnego znalazły się w obliczu bardzo przykrego faktu — a mianowicie zabrakło im pieniędzy na tak zw. „szyfartę”.

Pokozenie było istotnie fatalne, ponieważ za kilka dni upływał termin ważności wizy, ewentualna zaś pomoc, która mogłaby przyjąć od ojca nie mogła nadejść wcześniej jak po dwóch tygodniach a więc już po upływie terminu ważności wizy amerykańskiej.

W międzyczasie zaszedł wypadek, który pozwolił dziewczynom wyjechać do Ameryki, lecz jednocześnie postawił je w obliczu niesłychanie wielkiego niebezpieczeństwa.

Oto pewnego wieczoru do mieszkania Pinczewskich przyszedł jakiś młody elegancko ubrany człowiek, który przedstawił im się jako reemigrant amerykański Henryk Ginzburg i oświadczył, że jest przyjacielem starego Pinczewskiego, który kazał mu otoczyć opieką obie córki.

Dowiedziawszy się iż nie posiadają już one pieniędzy na drogę Ginzburg pożyczyl uszczęśliwionym dziewczynom kilkadziesiąt dolarów a następnie dowiedziawszy się iż mają zamiar jechać pierwszym okrętem oświadczył, że pojedzie razem z nimi.

Coś jednak tknęło obie dziewczyny że pomimo ostrzeżeń Ginzburga skomunikowały się z żydowskim towarzystwem emigracyjnym „Jeas”. Tu dowiedziały się iż rzekomy przyjaciel ojca ich jest zwyrodniałym handlarzem żywego towaru, który korzystając z naiwności dziewcząt chciał je wywieźć do jednego z zagranicznych domów rozpusty.

Urzędnik „Jeasu” chcąc ostatecznie przekonać dziewczyny skomunikował się telegraficznie z ojcem ich, który nadesłał odpowiedź że nikomu nie powierzał pieczy nad swymi córkami.

Teraz już nie ulegało kwestji że o wym niepowołanym opiekunem jest handlarz żywego towaru.

O wszystkim doniesiono policji, która mając rysopis rzekomego Ginzburga wszczęła energiczne dochodzenie.

W międzyczasie Ginzburg musiał coś wiedzieć o zdemaskowaniu go, ponieważ nie pokazał się więcej w mieszkaniu siostr Pinczewskich i zdaje się wogóle zniknął z Łodzi.

Onegdaj obie siostry wyjechały już do Ameryki. (p)

Zawiedziona miłość

powodem samobójstwa

W dniu wczorajszym o godzinie 13-ej numerowy hotelu „Polonia” mieszczącego się przy ulicy Narutowicza, przechodząc przez korytarz usłyszał słabe jęki, pochodzące z pokoju zajętego przez Irenę Cisielską, rzekomo przybyłą z Lublina.

Zainteresowany tem podzielił się z kolegami swymi sprostaczeniami, którzy postanowili udać się do pokoju.

Gdy otworzyli drzwi, które były zamknięte od wewnątrz, oczom ich ukazał się niezwykle widok. Oto Cisielska leżała bezwładnie zwieszona przez poręcz fotelu, a obok na stoliku stała butelka po piynie.

Natychmiast podniesiono omdlałą, która była już w agonji i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu stwierdził już tylko śmierć.

W pierwsiem dochodzeniu ustalono, że Irena Cisielska lat 25, faktycznie pochodzi z Łodzi, pokój zajęła właściwie tylko w celu zabezpieczenia swego desperackiego czynu, przed przedwczesnym odkryciem.

Cisielska ostatnio z powodu nieporozumienia ze swym narzeczonym, była w rozterce duchowej i prawdopodobnie na tem podłożu popełniła zamach samobójczy.

Zwłoki desperatki przewieziono do prosekutorjum przy ulicy Łąkowej. (w)

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Od wtorku dnia 17 do poniedziałku dnia 23 grudnia 1929 roku w.

ŻYCIOWE ROZBITKI

(THE DRAGNET)

W roli głównej

GEORGE BANCROFT

Następny program:

ADJUTANT CARA

W roli głównej

IWAN MOZZUCHIN

Z Rudy Pabjanickiej

Uruchomienie autobusów miejskich — Wypłata trzynastej pensji urzędnikom magistrackim

W dniu wczorajszym rada miejska m. Rudy Pabjanickiej rozpatrywała na specjalnym posiedzeniu propozycję pewnej firmy, która zobowiązuje się magistratowi Rudy Pabjanickiej dostarczyć na długoterminowy kredyt potrzebną ilość autobusów, celem utrzymywania za ich pośrednictwem stałej komunikacji między poszczególnymi miastami na terenie Województwa.

Ponieważ warunki oferty są bardzo dogodne dla miasta, mianowicie należność

za samochody spłacana byłaby z dochodów jej eksploatacji, poczem autobusy przechodzą na własność miasta, została ona przyjęta i komunikacja uruchomiona zostanie z dniem 1 marca 1930 roku.

Na temże posiedzeniu rady miejskiej na wniosek burmistrza p. Łatkowskiego, uchwalona została wypłata trzynastej pensji wszystkim urzędnikom magistratu m. Rudy Pabjanickiej, która zostanie uskuteczniiona przed świętami Bożego Narodzenia. (w)

Ograniczenie emigracji do Kanady w roku 1930

Departament imigracji w Kanadzie wydał oficjalny komunikat w sprawie imigracji do Kanady w roku przyszłym. W myśl tego komunikatu postanowiono popierać w dalszym ciągu imigrację brytyjską i w tym celu wznowić układ, dotyczący subsydjowania przejazdów.

W zakresie imigracji ze Stanów Zjednoczonych A. P., oraz z północno-zachodniej Europy nie będzie żadnych zmian, natomiast liczba imigrantów z Europy Środkowej (a więc i z Polski) zostanie zmniejszona o 25%. Ograniczenia jednak nie będą dotyczyć osób, wyznaczonych do Ka-

nady przez osiadłych tam na roli krewnych i znajomych, a nadto służby domowej, oraz rodzin, posiadających dostateczne środki do zagospodarowania się na roli. Selekcji imigrantów z krajów nieuprzywilejowanych dokonywać będą nie kanadyjskie towarzystwa kolejowe, jak to ma miejsce obecnie, lecz funkcjonariusze kanadyjskiego departamentu imigracji w portach wsiadania. Procedura taka, stosowana zresztą do imigrantów i z innych krajów, w niczem nie będzie utrudniała przybywania rodzin imigrantów już osiadłych i zagospodarowanych w Kanadzie.

Uroczystość

ku czci śp. Prezyd. Narutowicza

W związku z przypadającą w bieżącym tygodniu rocznicą śmierci ś. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski urządza dziś o godz. 8 wiecz. obchód poświęcony pamięci tragicznie zgasłego Prezydenta.

Na program obchodu złożą się: okolicznościowe przemówienie, które wygłosi pułk. Dr. Stanisław Więckowski oraz produkcje wokalne chóru im. Moniuszki.

Po zakończeniu tej uroczystości odbędzie się kolejny wieczór dyskusyjny.

Odczyt na temat „Wychowanie Narodowe” wygłosi prezes St. Najder.

Posiedzenie wydziału wojewódzkiego w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, na którem omawiane były sprawy odwołań oraz rozpatrzone zostały protokoły z lustracji samorządów na terenie Województwa Łódzkiego przeprowadzone przed niedawnym czasem.

Na posiedzeniu wydziału przewodniczył pan Wojewoda Jaszczolt. Od opinii wydziału zależeć będzie decyzja władz w stosunku do niektórych samorządów, szczególnie zadłużonych. (w)

Pożar fabryki przy ul. Wólczańskiej

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar przy ulicy Wólczańskiej 127 w fabryce należącej do F—my Maksymilian Szipfer.

Pożar wybuchł w poprzecznej oficynie w oddziale grempli dzięki zatarciu się łożysk.

Na miejsce pożaru przybyły natychmiast II i III oddziały straży ogniowej które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej.

Straż pracowała na miejscu około godziny przyczem zaraz na wstępie ochroniła inne zabudowania od ognia.

W rezultacie pożar o godzinie 11 ugaszono. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (p)

Wystawa Artystów Krakowskich w Łodzi

W Miejskiej Galerii Sztuki otwarto niedawno dzięki staraniom Sekcji Artystycznej Akademickiego Koła Łodźian w Krakowie wystawę prac absolwentów i studentów Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych — Łodźian. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco i sprawia na ogół wielce dodatnie wrażenie. Znaczący wysiłek młodych artystów, przejawiający się zarówno w ilości jak i w wykonaniu prac. Z pośród uczestników wystawy wyróżniają się zwłaszcza: Jerzy Krause, Henryk Plich i Stanisław Frasiak, którzy zajmują niepoślednie miejsce w pokoleniu dojrzewających obecnie plastyków polskich. W wystawie biorą ponadto udział malarze: Stanisław Bieńkowski, Iza Nitecka, Jan Migdałski, Andrzej Jurkiewicz oraz rzeźbiarz Zygmunt Klinowski. Powyższa Wystawa wywołała wśród szerokich kół artystycznych naszego miasta duże zainteresowanie.

C. K.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Lipiec (Piotrkowska 193), M. Miller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 15) Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Z. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

KINO TEATR

BAJKA

FRANCISZKARNAJA

Dziś i dni następnych

Dramat rozkłeszanych namęt
ności pod modrem niebem
Argentyny p. t.

TANGO MIŁOŚCI

W rolach głównych:
CARMEL MEYERS
EDWARD RAQUELLO

Nad program
Aktualności filmowe

sejtek codz. o g. 4.30 pp. w soboty niedziela i święta o g. 1 pp
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50 gr.

Doborowa orkiestra pod kier.
A. RICHTERA

CZARY

Dziś i dni następnych

Największy szlagier Mongon-Filmu p. t.

DON MANUEL --BANDYTA

Potężny dramat w 10 aktach na tło rozbójniczych przygód bandy hiszpańskich przemytników

W rolach głównych
Cliff Mc Laglen i
Angelo Ferrari

sobowót
Rudolfa Valentino.

Sensacje nad sensacjami
Momenty oddech zapierające

Nad program:
DZIENNIK AKTUALNOŚCI

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziela i święta o 12-ej p.
Na 1-y seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Pod kołami tramwaju

Wczoraj wieczorem koło godziny 8-ej na przystanku tramwajowym przy szosie zgierskiej t. zw. Kuraku, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się tragicznie.

Oto biegnąca torem tramwajowym starsza kobieta, dostała się pod koła przejeżdżającego tramwaju.

Zanim maszynista zdążył zahamować wóz, rozległ się przeraźliwy krzyk nieszczęśliwej, której koła obcięły lewą nogę i zmiażdżyły czaszkę.

W ofierze wypadku poznano żebrazkę, która od pewnego czasu przebywała w tych stronach.

Zwłoki nieszczęśliwej staruszki przewieziono do prosektorium przy ulicy Łkowej i w sprawie tej wdrożono dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę za ten tragiczny wypadek. (p)

Śmierć przy pracy

W dniu wczorajszym fabryka metalurgiczna Ratuszewskiego w Radomsku była terenem nieszczęśliwego wypadku. Oto ośmiolatek żelaza uderzył w brzuch 33-letniego robotnika Pawła Pundę tak silnie, że nieszczęśliwy padł na ziemię z rozprutym brzuchem przyczem jelita wypłynęły mu na wierzch.

Oliarę tragicznego wypadku przewieziono natychmiast do szpitala gdzie poddano operacji.

Pomimo natychmiastowego ratunku nieszczęśliwy zmarł nie odzyskawszy przytomności. (p)

Międzynarodowa wymiana wydawnictw

Związek Miast Hiszpańskich zwrócił się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o nadsyłanie wydawnictw Magistratu, z zakresu spraw budżetowych, ustawodawstwa miejskiego, statystycznych i t. d., dla organizacji obecnie biblioteki Związku. W zamian za to Związek Miast Hiszpańskich oświadczył gotowość nadsyłania muncypalności łódzkiej wydawnictw własnych, m. in. zaś wydawanego — periodycznie biuletynu komunalnego.

Nowa fabryka samolotów w Jugosławii

Jak slychać, znana firma niemiecka Raab - Katzenstein postanowiła założyć w Mariborze fabrykę samolotów. Fabryka mariborska produkować będzie wszystkie części składowe aeroplanów z wyjątkiem silników, które sprowadzane będą z Niemiec. Kierownictwo fabryki spoczywać będzie w rękach Niemców, robotnicy natomiast będą się rekrutować wyłącznie z pośród obywateli jugosłowiańskich. Fabryka mariborska zasilać będzie swymi wyrobami nietylko Jugosławję, lecz wszystkie państwa bałkańskie.

Katastrofa budowlana

W Dąbrowce zawalił się mur, wskutek czego 2 robotników zostało zabitych, a 1 ciężko ranny. Jak wykazało dochodzenie, przyczyną wypadku było niezabezpieczenie muru przed obsunięciem się.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych

Najmilsza Najzgrabniejsza Najfiglarniejsza Najrozkośniejsza aktorka świata

ANNY ONDRA

w swoim ostatnim najpiękniejszym filmie p. t.

GRZESZNIACA z MONT-PARNASSE

W roli głównej męskiej

Andre Roanne

Uroczą Anny Ondra osiągnęła w filmie tym rekord powodzenia, stwarzając sceny zdrowego humoru i pikanterji

Początek o godz. 4, ostat. 10.15, w sob. niedz. i święta o godz. 12 w poł. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Nad program „Romans Monka” i Kronika filmowa P. A. F.

Sprawa afery poborowej przed Sądem Okręgowym w Łodzi

II-gi dzień rozpraw przeciwko por. Labedzie

W dniu wczorajszym odbywał się dalszy ciąg rozprawy w Sądzie Wojskowym przeciwko por. dr. Labedzie, oskarżonemu o zwalnianie poborowych z wojska.

W drugim dniu procesu zbadano naj-

ważniejszych świadków a więc p. Bęczkowską, która była motorem całej afery, kaprala oddziału sanitarnego Dydaka oraz jednego z uwolnionych poborowych — Elsnera.

Zbadana jako pierwsza Bęczkowska zeznała, że za czasów rosyjskich niejednego poborowego zwolniła z wojska.

Ukrywała się wówczas pod przezwiskiem Marji Iwanowny i jako taka znana była w kołach wojskowych.

Obecnie Bęczkowska uprawia w dalszym ciągu swój proceder.

Z kolei po Bęczkowskiej zeznał kapral Dydak. Dydak opowiedział, że wracając z Bęczkowską z Tomaszowa dowiedział się od niej, iż Elsner postąpił nieetycznie, ponieważ za zwolnienie syna z wojska obiecał dać 400 dolarów z której to sumy por. Labeda miał otrzymać 160 dolarów. Sumy tej Elsner wpłacić nie chciał.

Następnie kapral Dydak zeznał, że Bęczkowska przyprowadziła poborowego Elsnera do szpitala Okręgowego, gdzie badał go na oddziale wewnętrznym dr. Labeda. Najciekawsze były zeznania poborowego Elsnera, człowieka zupełnie zdrowego i zdolnego do służby wojskowej, którego ojciec usiłował zwolnić z wojska za 400 dolarów.

Po zbadaniu przez por. Labedę Elsner dostał kategorię C, został uznany za niezdolnego do służby wojskowej.

Na śledztwie Elsner przyznał się do wszystkiego, na sądzie zaś usiłował tym zeznaniom zaprzeczyć, wykręcając się, lub dając odpowiedzi, że zapomniał i nie może sobie dokładnie przypomnieć.

Na pytanie sądu dlaczego jako stały mieszkaniec Łodzi i student zagranicznego (włoskiego) uniwersytetu zameldował się w Tomaszowie Mazowieckim jako handlarz nierogacizny i dzięki temu stanął na komisji poborową w Brzezinach, Elsner żadnej odpowiedzi udzielić nie chciał. Istnieje przypuszczenie, że Elsner zameldował się w Tomaszowie na zasadzie fałszywych dokumentów.

Po zeznaniach Elsnera, który jeszcze twierdził, iż zeznania jego w śledztwie musiały być przekręcone, posiedzenie sądu do dziś do godziny 9 rano odroczono.

Pozatem postanowiono powołać dodatkowych dwóch świadków w osobach sędziego śledczego, który badał Elsnera i sędziego sądu wojskowego.

Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych. (p)

Zuchwałe włamanie

do przedziału Silbera w Tomaszowie Maz.

Urząd śledczy w Łodzi został zawiadomiony, że nocy wczorajszej do fabryki Silbera w Tomaszowie Mazowieckim, przy ulicy Piłsudskiego 17, włamali się gacyś nieznani sprawcy i dostawszy się do magazynów przedziału skradli i stamtąd 24 paczki przędzy wełnianej warto-

ści ogólnej około 3000 złotych. Kradzież spostrzegł nad ranem dozorca dzienny, który luzował swego nocnego kolegę.

Przeprowadzone dotychczas przez policję Tomaszowską dochodzenie nie doprowadziło do ujęcia złodziei. (w)

RAJ

811

KINO RAJ TEATR

Bałucki 5 Rynek

Dzisiaj i dni następnych!

Potężna epopeja wojenna, z czasów wszechświatowej wojny 1914 roku

pod tytułem: **O ŚWICIE!** pod tytułem: **(MISS CAVELL)**

Nad program: Aktualności Nad program

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem znanego p. E. ZILBERSZACA.

SALA DOBRZE OGRZANA

seansy: w soboty, niedziele i święta o godzinie 2 w poł. w dni powszednie o godzinie 4 po południu na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Książki nadesłane

Z lat górnych i chmurnych

W ubiegłym miesiącu na półkach księgarskich ukazała się książka dr. Bolesława Fichny pod tytułem: „Z lat chmurnych i górnych”, część I.

Książka jest ciekawym przyczynkiem historycznym całego szeregu działaczy społecznych, którzy razem z dr. Fichną przechodzili w pierwszej szkole polskiej w Łodzi okres walk, zmagania i burz. Cały szereg imion dzielnych, zasłużonych bojowników niepodległości przewija się po przez dzieje konspiracji szkolnej, a więc Pawełczyk obecnie (pulk. Witoszeniec Pawełczyk) Wacław Lutomski (obecnie kpt. DOK IV w Łodzi), Julian Biren-cwajg, Zygmunt Hajkowski, były ławnik magistratu m. Łodzi Stanisław Hiler, Albin Zabicki, Le-nartowicz, Gebel, Kazimierz Lapiński, Henryk Wy-sznacki, Sochacki, Waszkiewicz, Wiktor Marcin-kowski, Michałkiewicz, Błaszczyk, panie: Kiel-kiewiczówna, Wójcikowska, Horstówna i cały szereg dzielnych protektorów i opiekunów szkoły polskiej, jak: państwo Heimanostwo, dyrektor Niklewski, dr. Kolińska, p. Lapiński, p. Jankowska i inni.

Byli to pierwsi pionierzy uczniowskiej organizacji konspiracyjnej, organizowanej pod hasłem zdobywania Niepodległości. Myśli te rzucały wśród młodzieży wykuwały w duchowej kuzni patriotów i ideologów buntu i walki z przemocą.

Książka dr. Fichny, to dokument cenny tem cenniejszy, że pisana jest przez jednego z twórców tajnej organizacji szkolnej, uczestnika pierwszej kadrowki, uczestnika walk legionowych i pilsud-czyka od początku walk niepodległościowych aż do dni dzisiejszych.

Wspomnienia dr. Fichny składają się z całego szeregu fragmentów i szkiców. Wspomnienia człowieka, który od wczesnej młodości poświęcił się służbie dla umiłowanej przezeń idei, który oddał duszę całą walce o wyzwolenie, walce wyśmien-tnej i wyszydzanej przez „światłych” i trzeźwych, co myśl o wyzwoleniu narodu za szaleństwo po-czytywali. Odżyły pod piórem dr. Fichny sylwet-ki znanych działaczy, zmagających się w ciężkiej walce z obojętnością ludzką, z obskurantyzmem, z hipokryzją tak bujnie pleniącą się w naszym

życiu społecznym.

Wspomnienia dr. Fichny wykazują oblicze duchowe autora, jego niepokorniony pęd czynu i poświęcenia dla sprawy.

Ciekawe są wspomnienia dr. Fichny z wycieczek uczniowskich po kraju — str. 39 — jak to niektórzy ziemianie w panicznym strachu wypędzali gromadkę uczniaków, zamykając bramy swego domu na trzy spusty. Smutne to karty.

Byli jednak i tacy, jak Józef Kościelski z Mi-łosławia, który gromadkę chłopaków gościł kilka dni u siebie, otwierał serce i mieszek dla promieni-nych...

Dr. Fichna syntetyzuje, ujmuje prosto, barwnie i szczerze z talentem literackim swoje przeżycia, prace społeczne, więzienia i strukturę ideową dawnej organizacji szkolnej w sposób żywy, przykuwa-jący uwagę czytelnika.

Z wspomnień kreślonych przez dr. Fichnę wy-laniają się kontury tej siły twórczej młodzieży, która dała nam później ideowych działaczy niepod-ległościowych i dzielnych obrońców ojczyzny.

Kolejny dr. Fichny, to świat polskiej irredenty, wkraczającej na arenę nowego życia politycznego, wychylającej z kartek wspomnień swe oblicza.

Dzięki więc dr. Fichnie za to, że uchylił on rą-bek naszej przeszłości i ukazał rodzinnemu mia-stu, co dała szkoła polska w Łodzi społeczeństwu i państwu. — A. R.

PRZEMIENIOWANIE FIRMY „SAROTTI”.

Coraz bardziej zacieśniające się stosunki handlowe między Polską a wolnym miastem Gdańskiem znaj-dując swój wyraz i w formach zewnętrznych, co wi-dzimy bodaj z tego, że znana fabryka czekolady w Gdańsku „Sarotti” zostaje z końcem bieżącego roku przemianowana na „Kosma”, sp. akc. w Gdańsku.

Wyroby „Sarotti” znane są ze swej doskonałości, przeto smakosze czekolady winni to przemianowanie firmy przyjąć do wiadomości, by kupując czekoladę „Kosma”, wiedzieli, że jest to nie inna, lecz dawna czekolada „Sarotti”.

Firma „Kosma”, sp. akc. w Gdańsku (dawniej „Sa-rotti”) dąży ciągle do ulepszenia i tak już wymieni-tych gatunków swej czekolady.

Czytelnikom naszym polecamy ogłoszenie firmy „Kosma” w dzisiejszym numerze naszego piśma.

CAŁA ŁÓDŹ!

z niecierpliwością oczekuje wyroku

CZY EDDIE POLO ZAWINIŁ???

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — Król bawelny.
Teatr Popularny: Za dawnych dobrych czasów.
Teatr Kameralny: Bronx-Express.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Tango miłości.
Capitol: — Ostatni syn.
Casino: — Jej pieprzyk.
Corso: — Djabełska przełęcz.
Czary: — Don Manuel bandyta.
Era: — Przeznaczenie.
Grand: — Kino: — Grzesznica z Montparnassu.
Luna: — Jad pokusy miłosnej.
Mimosa: — Miłość kozaka.
Odeon: — Życie zaczyna się jutro.
Palace: — Biały grzech.
Resursa: — Ty moje marzenie!
Raj: — O świecie.
Słońce: — Tajny kurier.
Spółdzielnia: — Siewacz carski.
Splendid: — Śpiewający blazen.
Syrena: — Ostatnia karawana.
Uciecha: — Jackie u ludożerców.
Wodewil: — Czerwony młyn.
Venus: — Prawo i bezprawie.
Zachęta: — Nibelungi.

TEATR MIEJSKI. „KRÓL BAWELNY”

Wczoraj w czwartek po cenach popularnych „Król Bawelny”. Obsada premierowa z pp. Niemirzanka, Skrzydlowska, Szczepańska, Kijowska, Krzeminska i Zniczem na czele. Reżyser ja A. Kijowski.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK”

Jutro w piątek „Dzielnego Wojaka Szwejk” w reżyserji i inscenizacji — Leona Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej. Ceny popularne.

„MIRA EFROS”

Sztuka Gordina wchodzi znów na afisz, a to po jutrze w sobotę o godz. 4 popołudniu. Rola tytułową kreuje Irena Horecka. Ceny naimniższe.

„DORZE SKROJONY FRAK”

Krotochwila w 4-ach aktach G. Dregely’ego „Dobrze skrojony frak” wchodzi na afisz Teatru Kameralnego.



Dziś i dni następnych

Okrutna wizja wojny światowej w wielkim dramacie miłości matczynej p. t.

„Ostatni syn”

reż. JOHN FORD

W roli głównej niezrównana tragiczka jako matka MARGARETA MANN, jako 4 synów CHARLES MORTON, JAMES HALL, FRANCIS BUSHMAN, GEORGE MECKER.

Wielka orkiestra symfoniczna pod pod batutą SZ. BAJGELHANA

TEATR KAMERALNY.

Trauguta Nr. 1.
BRONX — EXPRESS.

Dziś, czwartek i dni następnych fantastyczna żydowsko-amerykańska groteska Ossipa Dymowa „Bronx — Express”. Doskonała ta sztuka tak dzięki swej wartości scenicznej jak: wybornej wystawie zdobyła pełne powodzenie. W roli popisowej starego żyda — emigranta L. Zbucki. W innych rolach Biskupski, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Danilowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Scibor, Warchałowski. W niedzielę popołudniu salonowa komedia „Mężczyzna i Kobieta”.

„KOPCIUSZEK”

po cenach naniższych
dany będzie w sobotę popołudniu i w niedzielę o 12 w południe — no raz ostatni. Ceny od 50 gr. do 150 gr.

TEATR POPULARNY

Ogrodnia Nr. 18.

Dziś czwartek i dni następnych przyjęty gorąco na wczorajszej premierze, wesoly i melodyjny wodewil B. Stolca „Za dawnych dobrych czasów” w którym szerokie pole do popisu znaleźli: M. i A. Zabczyński, Relewicz — Ziemiński, oraz Bronowska, Górecki, Pilarska, Puchalski, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Trapszów na, Woźnik i S. Zielińska. Całość tego efektownego widowiska urozmaicają tańce i ewolucje układu Relewicz — Ziemiński.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy arcywesoła krotochwila francuska p. t. Zawiadowca Stacji czyli „Pan Naczelnik To Ja”.

WYSTĘPY

Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki, i Zbyszka Sawana.
rozpoczyna się w dniu 2 stycznia r. p. w Teatrze Kameralnym.

KINO „ODEON”

„JAK ZGINĘŁA KSIĘŻNA TARAKANOWA”
(Na marginesie filmu Raymonda Bernarda)
Tajemnica śmierci pięknej księżny Tarakanowej,

bohaterki ustraszającego dramatu miłosnego z czasów Katarzyny II-ej, znów roznamignięta umysł z powodu wielkiego filmu Raymonda Bernarda, twórcy „Cuda Wilków” i „Gracza w szachy”.

O śmierci pięknej księżniczki istnieją dwie wersje. Jedna, spopularyzowana przez obraz Flawickiego (w Galerii Tretjakowskiej w Moskwie) głosi, jakoby nieślubna księżna Włodimira, pseudonim — carówna, zginęła w lochach twierdzy Piotropaulowskiej podczas wylewu Newy w r. 1777-ym. Druga utrzymuje, że księżna zmarła na gruźlicę w r. 1775-ym. Tę ostatnią wersję, potwierdzoną przez tak wytrawnego badacza, jak prof. Ernest Łuniński, odzwierciedla również Raymond Bernard w potężnym filmie, którego premiera europejska, dziwnym zbiegiem okoliczności, odbyła się wcześniej w Łodzi, niż w Paryżu.

„ŻYCIE ZACZYNA SIĘ JUTRO”

Na ekranie „Odeonu” wyświetla się obecnie film p. t. „Życie zaczyna się jutro”. Głęboko prześlana treść akcji, żywe i barwne tło, a przede wszystkim udział w roli czołowej tak wybitnego artysty filmowego, jak George Bancroft, nadają filmowi charakter jednego z tych, których nie wolno pominąć.

Doskonały zespół świetnego artysty stanowią w filmie omawianym Betty Compson i Olga Baklanowa.

Paramount, rzucając film ten na Europę, doświadczył, że posiada znakomite wyczucie gustu kinomanów Starego Świata.

Kulisy życia marynarzy, spelunki portowe, gra instynktów, walka między dobrem i złem — znajduję w filmie p. t. „Życie zaczyna się jutro” nad wyraz realistyczne odzwierciedlenie.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.

na dzień 19 grudnia.

11.58—12.10. Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny.

12.40 10-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Bronisław Wolfstall (dyrekcja), Marja Mokrzycka (sopran), Wład. Wochniak (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Stefan Natanson.

14.00—15.00. Przerwa.
15.00 Komunikat gospodarczy.

15.20—15.45. Przerwa.
15.45 „Chwilka lotnicza” (Lotnictwo w życiu polonijnem) — wypowie p. Jerzy Lewo- stan.

16.16—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mo- ściński.

17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Wysocka (fort.), T. Gociński (wioloncz.), T. Ochlewski (skrz.), S. Tawroszewicz (skrz.) i T. Zygałto (skrz.). Słowo wstępne wypowie p. Leopold Binental.

18.45 Rozmaitości. Występ p. Juliana Kru- wińskiego.

19.10 Giełda rolnicza.
19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45—20.00. Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronom.

20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące.

20.15 Feljeton p. t. „Egzotyczne żywe klej- ty” — wypowie J. St. Mar.

20.30 Recital Ady Sari.

21.30 Słuchowisko z Poznania.

22.15 Komunikaty: meteorologiczny, polijny, sportowy.

22.25 „Z dyktem papierosa” — wypowie p. Zyg- munt Kawecki.

22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegra- ficznej (PAT).

23.00—24.00 Muzyka taneczna z — „Casy”. Orkiestra Z. Karasińskiego i W. Roszkow- skiego.

MENAJERJA W HELENOWIE.

Przebywający obecnie w pięknym parku Hele- now zwierzyńiec wzbudził w najszerszych sferach duże zainteresowanie i uważany jest za jedną z naj- ciekawszych atrakcji w naszym mieście.

Zwiedzający mają możliwość przyglądania się w- surze zwierząt, która odbywa się codziennie o godz. 10-ej rano i 7-ej wieczorem. Tresurą kieruje dy- rektor M. Herrgott, który odwaga i zimną krewą wprawia w zdumienie obserwujących. Zwierzyńiec składa się z 150-ciu zwierząt przeróżnych okazów i egzemplarzy, to też Helenów stał się obecnie miejscem rozrywkowym przyciągającym zarówno mi- lusińskich naszych jak też osoby starsze.

GIEŁDA

Warszawa 18-go grudnia.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88 i trz. czwarte.

DEWIZY.

Budapeszt 156,03.
Londyn 43,459.
Nowy Jork 8,88 i pół.
Paryż 35,07 i jedna czwarta.
Szwajcaria 173,16.
Włochy 46,62 i pół.
Wiedeń 125,36.

Dolar gotówkowy w obrotach po- za- giełdowych 8,8875. Rubel złoty 4,67.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poz. inwestycyjna 118,25 — 118,50; 5 proc. państw. poz. premjowa do- larowa 70,00 — 70,50 — 70,00; 5 proc. konwersyjna 45,75; 6 proc. poz. dolaro- wa 79,00 (w proc.).

AKCJE.

Bank Dyskontowy 125,00; Bank Pol- ski 179,00 — 177,50; Bank Zachodni 80,00; Bank Zw. spółek zarobk. 73,50; Elektr. Dąbr. 60,00; Węgiel (bez praw) 51,00; Lilpop 39,50 — 40,00 — 39,00; Starachowice 21,25 — 21,00; Haberbusch 103,00.

Bomba świąteczna



HAROLD LLOYD

„Coraz prędzej”

KINO - TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3, 5, 7 i 9

Dziś i dni następnych!

Film osnuty na tle słynnej operetki wiedeńskiej p. t.

„Ty moje marzenie”

w roli głównej ulubieniec kobiet całego świata, wiecznie roześmiany HARRY LIEDTKE.

Następny program:

? ? ?



„NOWE RADIO“

Gdańska 12,
Tel. 182-73.

na dogodnych warunkach poleca wszelkie wyroby PHILIPS'A.
Kompletnie zelektryfikowane aparaty. Warsztaty reparacyjne
na miejscu, pogotowie radiowe, ceny przystępne, produkcja
aparatów na miejscu.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEŁ
Cegielniana 19, tel. 1.62-92. — Zapisy codziennie.

Różne

Bizuterję

kupując, pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 274



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych, metalowych, wytrzymałych amerykańskich, materace wysiękane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznych składzie „DOBROPOL”

Lódź
Piotrkowska 79
w podwórzu,
tel. 1-58-61



Kucharki
Piecyki
Poleca
„Kozminek”
Główna 51

Bizuterja
zegarki na raty, a także gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

Pianina
patefony płyty
sprzedaje na raty
Chodkowski Sienkiewicza 25

Zaginęła
legitymacja Nr. 275 wydana z Funduszu Bezrobocia na imię Sabinę Piestrzyńskiej.

TANDECKI
Lódź 11 Listopada 35 (Kostantynowska) Fabryka LU-STER. S. ecjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifowanie szkła i podlewania lustro. Lustra-kryształowe do mebli, urządzenia wewnętrzne dla dekoracji wystaw. Szklenie i tynkowanie - budowlane. Szybkie do samochodów. Szlifowanie szkła serwisowego i t. d. Ceny dogodne.

Maurycy Gelade
a. adwok. Cegielniana 7
telefon 112-70

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83

ZNANA ZE SWYCH DOSKONAŁYCH WYROBÓW FABRYKA CZEKOLADY



Sp. Akc. w GDAŃSKU



GATUNKI:

KOSMA-VOLLMILCH

KOSMA-NAPOLITAINS

KOSMA-RELIEFS

4 już teraz wszędzie do nabycia

Sp. Akc. w GDAŃSKU

WINA i MIODY

TANIE i WYBORNE

NABYĆ MOŻNA, ALE TYLKO W ODPOWIEDZIALNEJ FIRMIE.
TAKA FIRMA

PIELEGNUJĄCA SWOJE WINA Z GÓRĄ OD PÓŁ WIEKU

MIEŚCI SIĘ PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ 54, TEL. 143-76
POD NAZWĄ: **S. JAWORSKI**

TAMŻE PRZYGOTOWANO WIELKI WYBÓR PIERNIKÓW, ORZECHÓW, NAJPRZEDN. TOWARÓW KOLONIALNYCH, DELIKATESÓW, OWOCÓW i T. P.

Uwaga! WINO TOKAJ SŁODKI i RENETA ŁAGODNA ZA BUTELKĘ LITROWĄ OD ŻŁ. 3. — MIÓD OD ŻŁ. 4

Wspaniałe kosze świąteczne od zł. 30

Do akt Nr. 2935; 2936; 2937; 2938—1929 r.
OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Słowiańskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Gerszona Mikulickiego składających się z materiałów hutniczych ocenionych na sumę 2654 zł.

Lódź, dnia 11 grudnia 1929 r.
Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2909—1929 r.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Tuszyńskiej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Polki składających się z mebli ocenionych na sumę 500 zł.

Lódź, dnia 16 grudnia 1929 r.
Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 3761—1929 r.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „A. M. Sztern” składających się ze 150-ciu sztuk płótna ocenionego na sumę 2600 zł.

Lódź, dnia 16 grudnia 1929 r.
Komornik STEFAN GÓRSKI

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne
godz. 3-5 po poł. w niedz. od 11-2 pp
Dla niezamożnych ceny lecznic 22

CHOINKI

w wielkim wyborze
Hurt
Piotrkowska 241
Przedziałniana 86

Zakład krawiecki

L. STAŚKOWSKI

Lódź, ul. Piotrkowska 285

NA GWIAZDKĘ

poleca: ubiory gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, robota solidna.
Ceny konkurencyjne.

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż
zełówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

tel. 1.58-38

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1929 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Szkolnej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 920, Lódź, dnia 17 grudnia 1929 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Rywki Guterman i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 440, Lódź, dnia 17 grudnia 1929 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI



Pamiętajmy o potrzebach
Straży Ogniowej



Torebki
Reformy
Pończohy
Sweity
Kostjumy
Rękawiczki
Chusteczki
Gietry
Skarpetki
Trykoty
Szaliki
Pulowery
Krawaty
Koszule

A. SPODENKIEWICZ
PIOTRKOWSKA 150
11 Listopada 26

Poradnia

Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyj-
muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 PORADA 3 zł.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 1.28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DOKTOR

WOLKOWSKI

Cegielniana 25. Tel. 126-87.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40p.

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

SPROSTOWANIE

W odpowiedzi na umieszczoną w „Kurierze Łódzkim” z dnia 12 grudnia b. r. podjętą do publicznej wiadomości, iż Pan Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi dotychczas nie przychylił się jeszcze do pobożnego życzenia firmy „Sokol” w osobach pp. Pacholczyka i Kwasniewskiego w Warszawie i nie popieczętował nam maszyną jak to mylnie informuje czytelników i-ma „Sokol” w „Kurjerze Łódzkim”, ażeby tym tanim sposobem zrobić sobie reklamę: Mało-któ podrabia „Dwuwatki”, w żadnym zaś razie i-ma „Wielowatki”, jak sobie tego życzy i-ma „Sokol”

Cilicy „WIELOWATKI” są nowoczesnym wyzna-
laskiem, zaś „Dwuwatki” są wziętym żywcem z Re-
sji jeszcze z czasów przedwojennych, gdzie znane
były pod nazwą „DWUWATNYJE GILZY”. Wobec
tego i-ma „SOKOL” na podobieństwo „WIELO-
WATEK” wypuściła na rynek gilzy „Preparowatki”
co do których właściciele gilzowni „WIELOWATKI”
nie roszą pretensji i dalecy są od zdoływania se-
bie tej taniej reklamy. Firma „Dwuwatki”, przed
niewodem ryby łowi, gdyż Sąd dotychczas nie wy-
dał orzeczenia, a samo wniesienie gołosłownej skar-
gi nie może nie przesądza. Czy nie jest więc przed
wczoraszem wyłączeniem sprawy na sąpaty dzienników?
Fabryka Gilz JAN STACHURA i S-ka
Lódź Al. Kościuszki 41.



tsielki wybór rowerów dzie innych
majowych i zagranicznych łózek me-
krolowych; wytrzymałości amerykańskie,
Waterace wysiękane oraz materace sprę-
żynowe higieniczne „Patent” do meblo-
wych łózek podług miary nabyć można
najtaniej i na najdogodniejszych
warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“

Lódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel 158-61

NA GWIAZDKĘ!



Zakład wyrobów

Skórzano — Galanterijnych
J. Jabłoński

i S. Moszczyński
LÓDŹ, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:

Kufry, Walizy i Sakwojaże wszelkiego
rodzaju, Torebki damskie, Portfele, Pa-
piernosnice, Teki, Tornistry, Paski ba-
gażowe, Plecaki i wszelkie reperacje
CENY UMIARKOWANE.

DO SPRZEDANIA

dwie kadzie farbiarskie, schody
okrągłe żelazne

oraz

7 używanych żaluzji okiennych.
Wiadomość: ul. Juliusza 18
od godz. 2 do 3-iej popołudniu.

Syndyk tymczasowy upadłości Usze-
ra Alperina podaje do wiadomości
wierzycieli, że ostateczny termin spraw-
dzenia wierzytelności wyznaczony zo-
stał na dzień 23 grudnia 1929 r.

Sprawdzenie odbędzie się gmachu
Sądu Okręgowego w Łodzi ul. Ze-
romskiego 115 Sala 57 o godz. 1
p.p.

Maurycy Gelade
a. adwok. Cegielniana 7
telefon 112-70